PONIEDZIAŁEK
6 grudnia 1948 r.

CZYTELNIK

Nr 338 (1367) — Rok IV

Dziennik Zachodni

Wyd. ABCDEFGH

Cena 5 zł

Doroczne Święto

Dzień Górnika na Śląsku

Premier Cyrankiewicz dekoruje zasłużonych przodowników pracy

KATOWICE. Załogi wszystkich kopalń w Polsce obchodziły w dniu 4 b. m. bardzo uroczyście doroczny Dzień Górnika. W głównych uroczystościach, jakie odbyły się na kopalni „Zabrze - Wschód" i w koksowni „Jadwiga" w Zabrzu oraz na kopalni „Sosnowiec" wzięli udział przedstawiciele rządu RP w osobach premiera J. Cyrankiewicza i wiceministra Salcewicza, woj. śląsko-dąbrowski, Jaszczuk, pierwszy sekretarz W. K. P. P. R., Strzelecki, pierwszy sekretarz W. K. P. P. S. Kowalczyk, generalny dyr. CZPW, J. Szczęśniak, przewodniczący CZZG, pos. Nieszporek oraz sekretarz tego Związku, pos. Czerwiński.

Kopalnia „Zabrze-Wschód" wystroiła się na Dzień Górnika wspaniale. Na wieży wyciągowej znalazła się tablica, głosząca wykonanie planu i dotrzymanie zobowiązań przedkongresowych. Na masztach powiewają sztandary, na bramie i przed cechownią czerwienią się transparenty. Cechownia przystrojona pięknie.

160 tys. ton ponad plan

O godz. 9 zajeżdżają przed kopalnię samochody, wiozące gości, których u bram zakładu witają przedstawiciele kopalni. Przy dźwiękach hymnu narodowego, wchodzi do cechowni premier Cyrankiewicz w asyście wiceministra Salcewicza i innych gości.

Uroczyste zebranie załogi zagaja przewodniczący Rady Zakładowej, B. Gwóźdź, a po nim dyrektor kopalni, inż. Serafin wita serdecznie przedstawicieli rządu, władz partyjnych, górniczych i związkowych. Imieniem partii politycznych wita gości wicedyrektor, Krasowiecki, stwierdzając, **że tak jak załoga kopalni „Zabrze-Wschód" wykonała swoje zobowiązania na 40 godzin przed terminem, tak zobowiązuje się dać nie 125.000 ton węgla, lecz z górą 160.000 ton ponad plan.**

Imieniem przodowników pracy rębacz Różański złożył przyrzeczenie, że praca załogi będzie jeszcze wydajniejsza niż dotąd. Entuzjazm zrywa się na sali, kiedy na trybunę wchodzi premier Cyrankiewicz. Oklaskom i okrzykom nie ma końca.

Premier Cyrankiewicz na trybunie

Na wstępie swego przemówienia premier stwierdził, że *dzień górniczego święta winien być dniem zastanowienia się nad znaczeniem i celem codziennego wysiłku górnika i wspaniałego współzawodnictwa pracy.* Po latach straszliwego okresu hitlerowskiej okupacji w kraju zniszczonym wojną, przed całym narodem stanęło pytanie, jak budować Polskę, aby ona była silna i aby nie była nigdy narażona na takie katastrofy, jakie sprowadziła pyszałkowata klika sanacyjna. Klasa robotnicza przepędziła wyzyskiwaczy obcych i własnych, faszyzm i kapitalizm i stała się po wojnie gospodarzem kraju o zniszczonych fabrykach i miastach, o zdewastowanym przemyśle. *Klasa robotnicza zrozumiała, że aby Polskę wzmocnić i zbudować ustrój sprawiedliwości społecznej trzeba przede wszystkim wydobywać więcej węgla, produkować więcej stali i wyrabiać więcej towarów.*

Kopalnia »Zabrze-Wschód« wzorem

Ten podstawowy najważniejszy wysiłek spadł nie na plecy kupców i przemysłowców, byłych kapitalistów, obszarników i spekulantów, *lecz na barki klasy robotniczej, która ten ciężar dźwiga. Polski górnik jest awangardową siłą wielkiej polskiej armii pracy, wzbudzającą podziw u robotników innych zawodów i u ludzi, którzy rozumieją, czym jest wyścig pracy w ustroju budującego się socjalizmu.*

Ten wielki wysiłek górnika doceniany jest zarówno przez kierownictwo obu partii, jak i przez rząd polski oraz przez całą klasę robotniczą, dla której kopalnia „ZabrzeWschód" stała się wzorem i przykładem.

„Waszym delegatem na Kongres Zjednoczeniowy — mówił Premier — na Kongres, który położy kres rozłamowi i rozbiciu klasy robot-

(Dokończenie na stronie 2)

Na śląskich kopalniach odbyły się w dniu Święta Górnika wielkie uroczystości, w których wziął udział premier Cyrankiewicz. Na zdjęciu u góry premier Cyrankiewicz dekoruje zasłużonych górników na kop. „Zabrze-Wschód"; u dołu Premier wśród Ślązaczek w koksowni „Jadwiga".

Bolesław Bierut

Sekretarz gen. KC PPR

Zjednoczenie — nowym etapem

w walce o lepszą przyszłość

W 12 numerze „Nowych Dróg", czasopisma społeczno-politycznego Polskiej Partii Robotniczej ukazał się artykuł sekretarza generalnego KC PPR, Bolesława Bieruta, pt. „Zjednoczenie — nowy etap w walce o lepszą przyszłość" Artykuł ten przedrukowujemy we fragmentach.

Zjednoczenie polityczne polskiej klasy robotniczej zostanie już wkrótce uwieńczone uroczystym aktem formalnym przez Kongres Zjednoczeniowy.

Każdy z nas zdaje sobie sprawę, że będzie to kongres historyczny, zamykający długotrwały okres podziału i rozbicia wewnętrznego w polskim ruchu robotniczym i otwierający nowy, wyższy etap jego dalszego rozwoju.

Jaki jest istotny charakter tych przemian? Jaki wpływ mogą one wywrzeć na przyszły układ naszych stosunków w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej? Innymi słowy — jakie cechy szczególne i jakie perspektywy rozwojowe mieści w sobie ów nowy etap polityczny, któremu początek daje zjednoczenie klasy robotniczej?

Winniśmy odpowiedzieć sobie możliwie jasno i wszechstronnie na te pytania, aby uświadomić następnie całej partii, klasie robotniczej i masom pracującym zarówno znaczenie, jak i zadanie tego nowego etapu rozwojowego.

Walka o nowy ustrój

Klasa robotnicza jednoczy się politycznie po to, aby wzmóc, rozszerzyć i podnieść na wyższy poziom swą walkę klasową, która jest **walką o nowy ustrój społeczny, o socjalizm.** Tylko przez świadomą, rewolucyjną i zorganizowaną walkę klasową proletariat może stać się twórcą lepszego społeczeństwa — całkowicie wolnego od wszelkiego wyzysku, a więc i od podziału na klasy. Dopóki jednak istnieją wyzysk i uprawiające ten wyzysk klasy społeczne, każdemu przejściu do nowego, wyższego etapu rozwoju społecznego towarzyszyć musi nieuchronnie zaostrzenie walki klasowej. Wszelkie próby tuszowania, zwężania, przemilczania, unikania najistotniejszych dla danego etapu zagadnień walki klasowej są oznaką liberalizmu, oportunizmu, kapitulanctwa.

Problem walki klasowej stanowi jedno z najbardziej podstawowych założeń nauki marksistowsko-leninowskiej. Aż do całkowitego zwycięstwa socjalizmu walka klasowa stanowić będzie podstawową metodę i oręż w polityce klasy robotniczej. Ale polityka, walka klasy robotniczej tym się właśnie różnią od walki klasowej i polityki imperializmu, że nie są walką o ciasne, egoistyczne interesy grupy pasożytniczej kosztem całych narodów, lecz wprost przeciwnie — są walką zmierzającą do wyzwolenia narodów przez obalenie i usunięcie warstw pasożytniczych. Dlatego też *zwycięska klasa robotnicza jest przodującą siłą narodu, jest hegemonem w walce całego ludu pracującego miast i wsi o wyzwolenie społeczne.* Jednocząc się politycznie, klasa robotnicza stwarza przez to podstawy dla najszerszego zjednoczenia mas pracujących pod sztandarem walki o nowy ustrój społeczny — o socjalizm.

Od naszej zwartości i dojrzałości politycznej, od naszej wierności zasadom marksizmu-leninizmu, od naszej umiejętności zastosowania tych zasad w konkretnych warunkach polskiej rzeczywistości — zależy, czy zdołamy zrealizować olbrzymie zadania nadchodzącego etapu, a mianowicie:

(Ciąg dalszy na stronie 2)

Polski cukier

na Fundusz Pomocy Dzieciom ONZ

POZNAŃ (PAP). W cukrowni w Opalenicy dokonano aktu przekazania 280 ton cukru na rzecz funduszu doraźnej pomocy dzieciom przy ONZ — UNICEF. Jest to już druga partia daru na cele funduszu, zadeklarowanego przez Polskę w wysokości 1.000 ton cukru.

Pierwsza część tego daru w wysokości 720 ton cukru przekazana została UNICEF w czerwcu br. przez cukrownię okręgu dolno-śląskiego.

Przy przekazaniu cukru na rzecz doraźnej pomocy dzieciom, wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu i Handlu, mgr Jachimowicz, delegat Centrali Handlowej Przemysłu Cukowniczego, Chudzikiewicz oraz członkowie misji UNICEF: Paul T. Qhite, Alwin Malacoff i dr S. M. Segilla.

1948 książek i 107 850 zł

zebrano dotychczas

na Czyn Kongresowy Czytelników „DZIENNIKA ZACHODNIEGO"

Codziennie napływają nowe dary książkowe i pieniężne na Czyn Kongresowy Czytelników „Dziennika Zachodniego". Stanowi to dowód poparcia, z jakim spotkał się wśród społeczeństwa nasz apel o godne uczczenie Kongresu Zjednoczeniowego dwoch przodujących partii robotniczych.

Stanisław Głowacki z Wrocławia, ul. Szczęśliwa 218, ofiarował na Czyn Kongresowy Czytelników „Dziennika Zachodniego" dwie książki.

Zofia Machaj z Szopienic ofiarowała na Czyn Kongresowy również dwie książki.

Złożone dotychczas dary Czytelników naszego pisma na Czyn Kongresowy dotychczas pokaźną cyfrę 1948 książek i 107.850 złotych w gotówce. Nie wątpimy, iż Czytelnicy nasi nadal popierać będą akcję fundowania bibliotek na Ziemiach Odzyskanych, aby zamanifestować w ten sposób **pełne zrozumienie znaczenia Kongresu Zjednoczeniowego.**

Dalsze dary można składać w Redakcji „Dziennika Zachodniego" w Katowicach, względnie w Oddziałach naszego pisma.

CZYN KONGRESOWY CZEKA!

Zagarniają kopalnie rudy żelaznej...

Presja Stanów Zjednoczonych

na ży ie gospodarcze Kanady

LONDYN (PAP). Z Montrealu donoszą o wzmagającej się presji Stanów Zjednoczonych na życie gospodarcze Kanady. Specjalne zainteresowanie wykazują ostatnio Amerykanie wobec niedawno odkrytych bogatych kopalni rudy żelaznej „Steep Rock Lake" w zachodnim Ontario.

Stany Zjednoczone traktują te kopalnie jako wyłączne źródło surowcowe dla amerykańskiego przemysłu stalowego. W roku 1945 prawie cała produkcja tych kopalń została zakupiona przez Amerykę.

Obecnie amerykański bank eksportowo-importowy zapowiedział udzielenie Kanadzie pożyczki na rozwój kopalni „Steep Rock Lake" z tym, że **ich produkcja kierowana będzie wyłącznie do Stanów Zjednoczonych przez 20 lat.**

Przewiduje się również, że **kapitał amerykański zajmie się eksploatacją bogatych złóż rudy żelaznej w Ungawie i Labradorze.**

Dzienniki montrealskie podkreślają, że podczas gdy Kanada wywozi do Stanów Zjednoczonych ogromne ilości rudy — przemysł kanadyjski odczuwa **stały brak półfabrykatów stalowych,** które winny być importowane ze Stanów Zjednoczonych. Rząd Stanów Zjednoczonych **odmawia jednakże eksportu tych półfabrykatów.**

„Wakacje" zbrodniarzy

Norymberga (obsł. wł.). 6 zbrodniarzy wojennych, oskarżonych w procesie hitlerowskiego ministerstwa spraw zagranicznych, zostanie zwolnionych na „krótkie wakacje świąteczne" — podano oficjalnie do wiadomości w Norymberdze.

Między zwolnionymi znajduje się szef kancelarii prezydialnej Meissner, który był głównym twórcą planu inwazji Czechosłowacji.

Marki niemieckie w... Ameryce Połudn.

Hamburg (obsł. wł.). W Ameryce Południowej pokazały się wielkie ilości zachodnich marek niemieckich, sprzedawanych dużo poniżej oficjalnego kursu — donosi „Hamburger Allgemeine Zeitung".

Zjednoczenie — nowym etapem

w walce o lepszą przyszłość

(Dokończenie ze strony 1)

1) szybki rozwój elementów socjalistycznych i wzrost ich ciężaru gatunkowego w gospodarce narodowej, co pozwoli przyspieszyć tempo uprzemysłowienia kraju i podnieść poziom sił wytwórczych przez unowocześnienie techniczne zarówno przemysłu, jak rolnictwa i transportu.

2) systematyczne podnoszenie stopy życiowej we wszystkich dziedzinach życia mas pracujących. Polepszeniu materialnych warunków bytu towarzyszyć musi szybki rozwój kultury i świadomości politycznej mas.

Dzięki temu wejdziemy na drogę szybkiej likwidacji wiekowego zacofania, usunięcia wszelkich pozostałości „niewoli, krzywdy i poniżenia mas pracujących Polski" — na drogę realizacji zadania sformułowanego przez „Manifest" z grudnia 1948 r., którego 5-lecie właśnie się zbliża. Zadanie to zjednoczona partia przeistoczyć powinna w konkretny program działania.

Wspomniane wyżej wewnętrzne przesłanki najgłębszych przemian i procesów społecznych, które w Polsce dokonują się w ciągu minionych 5 lat, są niezwykle istotne dla zrozumienia charakteru i kierunku tych przemian i procesów. Nie należy jednak ani na chwilę zapominać o tym, *że mogły one powstać tylko dzięki zespoleniu wewnętrznych sił rewolucyjnych z międzynarodowymi siłami postępu, których czołowym i najpotężniejszym oddziałem jest ZSRR.* Ta właśnie solidarność międzynarodowa jest i będzie czynnikiem decydującym dla wszelkich procesów społecznych, jakie zachodzą w świecie na tle zaostrzenia przeciwieństw w obecnym schyłkowym okresie imperializmu.

Wyjaśnienie tego najistotniejszego faktu całej partii, masom pracującym i narodowi jest jednym z najbardziej podstawowych zadań zjednoczonej partii. Z faktu tego wynika bowiem konieczność nieustannego wzmacniania *poczucia więzi polskiej klasy robotniczej z rewolucyjnym ruchem międzynarodowym, konieczność pełnego zrozumienia przodującej roli ZSRR w walce o trwały pokój, w walce z wzrastającym wciąż naciskiem imperializmu na mniejsze narody, w walce sił postępowych i demokratycznych świata z nieustanną groźbą nowych awantur imperialistycznych, z knowaniami podżegaczy wojennych, które grożą zagładą kulturze ogólnoludzkiej. Z faktu tego wynika konieczność zrozumienia przez cały naród wagi sojuszu i współpracy Polski z ZSRR i krajami demokracji ludowej jako najistotniejszej gwarancji naszej niepodległości i naszego rozwoju.*

Reasumując odpowiedź na pytanie, jakie cechy i jakie zadania mieści w sobie nowy etap rozwojowy, w który wstępujemy, należy stwierdzić:

1) **Jest to nowy etap w rozwoju polskiej klasy robotniczej, która dzięki likwidacji kilkudziesięcioletniego rozbicia, osiągnąwszy jedność wewnętrzną, wzmacnia się jako przodująca siła narodu. Zjednoczenie polityczne klasy robotniczej jest podstawowym czynnikiem pomyślnego wypełnienia przez nią historycznego zadania, którym jest budowa socjalizmu, jako ustroju sprawiedliwości społecznej.**

2) **Zjednoczenie partii robotniczych otwiera nowy etap w rozwoju samej partii.** Przejście od jednolitego frontu dwóch odrębnych organizacyjnie partii do ich całkowitej jedności organicznej pomnoży siły partii, wzmocni jej autorytet, pogłębi jej wpływ ideologiczny i polityczny wśród bezpartyjnych mas pracujących w mieście i na wsi, umocni jej przodującą rolę wśród stronnictw demokratycznych.

3) **Scalenie sił klasy robotniczej przyczyni się do wzmocnienia procesów konsolidacji w całym obozie demokratycznym i przede wszystkim do zjednoczenia stronnictw ludowych.** Będzie to poważnym wzmocnieniem podstawy politycznej i zwartości ideologicznej demokracji ludowej w Polsce, co z kolei spotęguje i usprawni działanie władzy ludowej.

Wzrośnie autorytet państwa

4) **Wzmocnienie podstaw politycznych władzy ludowej podniesie autorytet państwa na wewnątrz i zewnątrz,** ułatwi kontrolę aparatu państwowego i walkę z wynaturzeniami biurokratycznymi, usprawni łączność wzajemną między organami państwa i społeczeństwem, ułatwi państwu walkę z przestępcami, agenturami wroga i ukrytymi siłami antydemokratycznymi. Zjednoczona partia, jako przodująca siła obozu demokratycznego, stanie się trwałą podwaliną państwa, niezawodnym instrumentem wzrostu jego siły, jego sprawności, jego znaczenia i autorytetu.

5) **Wzniesienie na nowy wyższy poziom rozwoju podstawowych sił społecznych i politycznych narodu sprzyjać będzie nowemu potężnemu wzrostowi woli, zapału i energii twórczej milionowych mas ludu pracującego,** co jeszcze bardziej przyspieszy tempo rozbudowy życia gospodarczego i przyczyni się do szybkiego wzrostu dobrobytu mas pracujących, do podniesienia poziomu ich stopy życiowej. Zjednoczona partia, zasobna w doświadczenie budownictwa socjalistycznego w ZSRR, zabezpieczy swym kierowniczym wysiłkiem najlepsze wyniki w szybkiej budowie fundamentów gospodarki socjalistycznej w Polsce w oparciu o twórczy entuzjazm mas pracujących.

6) Wraz z pracą nad uprzemysłowieniem kraju i unowocześnieniem jego struktury gospodarczej postępować będą wysiłki w kierunku dźwignięcia na wyższy poziom zacofanej dziś gospodarki rolnej mas chłopskich, przy wydatnej pomocy ze strony państwa ludowego i sprzyjaniu dążeniom chłopskim do rozwoju spółdzielczości, w szczególności do spółdzielczości produkcyjnej. Zjednoczona partia jeszcze bardziej wzmocni sojusz klasy robotniczej z chłopstwem pracującym, opierając ten sojusz na rozpracowanym wspólnie ze stronnictwami ludowymi programie wytężonej pracy nad likwidacją upośledzenia gospodarczego i kulturalnego wsi polskiej.

Podniesienie kultury

7) Wzrostowi siły gospodarczej kraju musi towarzyszyć równie szybki wzrost kultury: oświaty, nauki, literatury, sztuki. Zjednoczona partia w sojuszu z inteligencją pracującą czynić będzie wysiłki dla podniesienia poziomu i wzmocnienia tempa życia kulturalnego mas ludowych oraz oparcia twórczości kulturalnej na właściwych podstawach ideologicznych.

8) Naczelne zadanie nowego etapu — to przede wszystkim podniesienie świadomości politycznej i ideologicznej partii, klasy robotniczej i mas pracujących. Zjednoczona partia wzniesie na wyższy poziom i pogłębi swą pracę w dziedzinie gruntownego przyswojenia sobie zasad marksizmu-leninizmu i uczyni wszystko w kierunku systematycznego wychowania mas pracujących w duchu tej ideologii.

Jednocząc szeregi polskiego ruchu robotniczego, realizując doniosłe zadania nowego etapu rozwojowego, pogłębiając w szerokich masach pracujących świadomość wielkich celów historycznych, które lud polski wciela w życie swą pracą ofiarną i poświęceniem, wzmacniając poczucie więzi międzynarodowej i braterskiego sojuszu z ZSRR i krajami demokracji ludowej oraz z walczącą klasą robotniczą świata — zjednoczona partia zajmie zaszczytne miejsce wśród krajów walczących o socjalizm.

— U nas się, proszę pana, skrupulatnie wypełnia wszelkie rozporządzenia. Jak tylko wyszedł okólnik o przestrzeganiu punktualności, to wszyscy już się punktualnie spóźniają.

Gwidon Miklaszewski

Znamienne oświadczenie

Redukcja robotników włoskich

objęta... planem Marshalla

RZYM (PAP). Przedstawiciel administracji planu Marshalla na Włochy oświadczył w Mediolanie, że amerykańska administracja uważa za konieczne redukcję 150 tysięcy robotników włoskich.

Należy przypomnieć, że ilość bezrobotnych w wyniku planu Marshalla wynosi we Włoszech 2 i pół miliona osób.

BERLIN. (ZAP) Znany dyrygent niemiecki, Wilhelm Furtwängler otrzymał zaproszenie do Chicago, gdzie ma gościnnie dyrygować tamtejszą orkiestrą symfoniczną.

Komunikat TASS-a w sprawie Berlina

Odpowiedź radziecka

na pięć pytań Bramuglii

Moskwa. (PAP.) Na podstawie informacji ze źródeł miarodajnych agencja TASS została upoważniona do ogłoszenia komunikatu następującej treści:

Po udzieleniu przez stronę radziecką dnia 20 listopada br. odpowiedzi na skierowane do czterech mocarstw pytania Bramuglii, dotyczące wprowadzenia i obiegu niemieckiej marki strefy radzieckiej jako jedynej waluty w Berlinie, ogłoszono uzupełniające dokumenty w sprawie wspomnianych zarządzeń finansowych, a mianowicie:

Memorandum rządów Francji, W. Brytanii i St. Zjednoczonych z dnia 23 listopada br. zawierające odpowiedź rządów tych trzech mocarstw na pytania Bramuglii.

Oświadczenie rządów Francji i W. Brytanii z dnia 28 listopada br., uzupełniające wspomniane memorandum oraz jako załącznik tekst deklaracji gen. Robertsona z dnia 7 września br., złożonej na naradzie dowódców naczelnych w Berlinie, lecz nie omawianej przez nich wobec przerwania rozmów.

W związku z tym strona radziecka uważa za konieczne opublikowanie następujących wyjaśnień, dotyczących memorandum rządów Francji, W. Brytanii i St. Zjednoczonych z dnia 23 listopada oraz oświadczenia rządów Francji i W. Brytanii z dnia 28 listopada uzupełniającego to memorandum. Strona radziecka, kierując się dyrektywą, uzgodnioną między czterema rządami dnia 30 sierpnia zajmuje następujące stanowisko odnośnie nierozstrzygniętych jeszcze zagadnień, o których mówi memorandum trzech mocarstw:

Sprawa waluty

Pierwotna suma waluty, udzielonej przez niemiecki bank emisyjny całemu Berlinowi, równać się będzie — pomijając znajdujące się już w obiegu w Berlinie marki niemieckiego banku emisyjnego — tej sumie marek, jaka zgłoszona zostanie do wymiany na podstawie osiągniętego porozumienia czterech mocarstw. Dalsze udzielanie waluty i kredytów przez niemiecki bank emisyjny odbywać się będzie w rozmiarach ustalonych przez czterostronną komisję finansową. Uchwały komisji finansowej będą miały moc prawa, a punkty co do których zajdą rozbieżności, będą przekazywane dowódcom naczelnym, a w razie konieczności odnośnym rządom.

Dyskusje w dziedzinie walutowo-kredytowej

Jednym z najważniejszych zadań czterostronnej komisji finansowej — jak stwierdziła odpowiedź rządu radzieckiego na pytania Bramuglii — jest czuwanie nad tym, ażeby nie było dyskryminacji, lub posunięć wymierzonych przeciwko posiadaczom marek zachodnich w związku z wymianą tych marek puszczonych w obieg w Berlinie, na marki strefy radzieckiej, jak również nad zapewnieniem we wszystkich sektorach Berlina jednakowych warunków w dziedzinie walutowej oraz w zakresie bankowo-kredytowym.

Pytania Bramuglii

Pogląd strony radzieckiej w sprawie pytań Bramuglii jest następujący:

1. Odnośnie pierwszego pytania Bramuglii — jakie organy będą sprawowały czterostronną kontrolę z ramienia czterech mocarstw okupacyjnych nad zawartymi porozumieniami finansowymi — odpowiedź zawarta w memorandum trzech mocarstw nie odbiega od punktu widzenia rządu radzieckiego, przedstawionego w jego odpowiedzi na odpowiednie pytania Bramuglii.

2. Co się tyczy drugiego pytania, Bramuglii — jak mają być ustalone funkcje czterostronnych organów kontrolnych — stanowisko strony radzieckiej wobec sześciu odpowiednich punktów memorandum trzech mocarstw jest następujące:

a) Pierwszy punkt odpowiedzi trzech mocarstw na to pytanie przewiduje, że komisja finansowa będzie sprawowała kontrolę nad wszystkimi zagadnieniami pieniężnymi, kredytowymi i bankowymi w Berlinie. Strona radziecka uważa, że zgodnie z dyrektywą udzieloną 30 sierpnia czterem dowódcom naczelnym, funkcje komisji finansowej powinny polegać na kontroli nad zarządzeniami finansowymi, związanymi z wprowadzeniem i obiegiem w Berlinie jako jedynej waluty niemieckiej marki radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec.

b) Punkt drugi jest zasadniczo zgodny z oświadczeniami strony radzieckiej, która stwierdziła już, że w dziedzinie walutowej oraz w zakresie bankowo-kredytowym należy zapewnić jednakowe warunki we wszystkich sektorach Berlina, tj. nie wolno dopuszczać do dyskryminacji. Dotyczy to wszystkich instytucji bankowych i kredytowych miasta Berlina, czynnych w dniu 24 czerwca br., gdy w trzech sektorach Berlina wprowadzono w obieg marki zachodnią „b".

c) Co do punktu trzeciego to strona radziecka uważa za konieczne utworzenie berlińskiego oddziału niemieckiego banku emisyjnego, który będzie realizował w Berlinie politykę finansową i kredytową, pod kontrolą komisji finansowej, na podstawie porozumień czterech stron.

d) Strona radziecka uważa, że komisja finansowa powinna sprawować nadzór i kontrolę nad polityką podatkową i działalnością finansową berlińskich władz miejskich oraz zatwierdzać je, kierując się zasadą jak największego zmniejszenia wydatków okupacyjnych i bezdeficytowego budżetu Berlina.

e) Strona radziecka nie oponuje przeciwko tezie, iż komisja finansowa winna nadzorować i kontrolować porozumienie dotyczące wprowadzenia niemieckiej marki strefy radzieckiej jako jedynej waluty Berlina i wycofania marki zachodniej.

f) Strona radziecka jest zdania, że wydawanie zezwoleń na import i eksport z Berlina winno należeć do komisji finansowej. Strona radziecka uważa, że jest rzeczą konieczną przewidzieć, iż komisja finansowa, sprawując swą kontrolę, winna opierać się na uchwałach z 30 sierpnia br., celem zapobieżenia temu, aby używanie w Berlinie niemieckiej marki strefy radzieckiej nie doprowadziło do dezorganizacji obiegu pieniężnego lub do podważenia stałości waluty w strefie radzieckiej.

3. Co się tyczy trzeciego pytania p. Bramugli — strona radziecka uważa, że kontrola czterostronna winna być sprawowana w Berlinie nad wszystkimi operacjami, przewidzianymi w jej odpowiedzi na drugie pytanie.

4. Odnośnie czwartego pytania p. Bramuglii — strona radziecka nie oponuje, aby porozumienie zostało wprowadzone w życie na mocy rozkazu czterech dowódców naczelnych.

5. W sprawie piątego pytania p. Bramuglii — strona radziecka uważa, że cały przywóz i wywóz towarów do Berlina i z Berlina winien być dokonywany na podstawie licencji wydawanych przez czterostronną kom. finans. Przewóz przez radziecką strefę towarów, na które komisja finansowa wyda licencje, odbywać się będzie bez przeszkód.

Odnośnie propozycji p. Bramuglii w sprawie utworzenia komisji rzeczoznawców finansowych, złożonej z przedstawicieli 6 krajów — Argentyny, Belgii, Kanady, Chin, Kolumbii i Syrii — strona radziecka jeszcze 29 listopada zakomunikowała p. Bramuglii, iż jest to wyłącznie sprawa przedstawicieli tych krajów. Stwierdzono przy tym, że jeśli komisja taka zostanie utworzona, to strona radziecka może tej komisji udzielić wszelkich nieodzownych informacji.

Co się tyczy innych propozycji w sprawie berlińskiej, przekazanych przez p. Bramuglię w ciągu ostatnich dni, to stosunek strony radzieckiej do tych propozycji określa stanowisko ZSRR, wyłuszczone przez wicemin. Wyszyńskiego w Radzie Bezpieczeństwa podczas debat nad kwestią berlińską. Należy przy tym zaznaczyć, że jest wątpliwe, czy znana propozycja w sprawie utworzenia tzw. „komisji dobrych usług" może przyczynić się do jakiegokolwiek postępu.

Dzień Górnika na Śląsku

(Dokończenie ze str. 1)

niczej, na Kongres, który scementuje jedność, na której budować będziemy socjalizm, tzn. lepszy byt i lepszą dolę ludu pracującego, delegatem kop. „Zabrze-Wschód" będzie pierwszy delegat, spośród wszystkich wybieranych w całej Polsce. Prezydent RP Bierut".

W tym miejscu sala huczy okrzykami na cześć Prezydenta i Rządu RP., a orkiestra Kop. „Zabrze-Wschód" gra hymn narodowy.

„W ten sposób — mówił dalej Premier — najmocniej zostało okazane i podkreślone, jak wielkie znaczenie przypisują obie partie przykładowi, jaki dała kop. „Zabrze-Wschód" i ja jestem szczęśliwy, że ten dzień Waszego święta będę mógł spędzić razem z Wami, wspaniałą załogą kop. „Zabrze-Wschód".

Premier Cyrankiewicz w zakończeniu życzy górnikom, aby nadal pozostali czołowym, dającym przykład oddziałem polskiej klasy robotniczej, odbudowującej Polskę i budującej socjalizm.

Bohaterowie — Górnicy

Przemówienie na temat zadań polskiej klasy robotniczej wygłosił następnie wiceminister przemysłu Salcewicz, po czym następuje uroczysta i wzruszająca chwila.

Wśród głębokiej ciszy przewodniczący Rady Zakładowej Gwóźdź odczytuje nazwiska tych, którzy w roku ub. zginęli śmiercią górnika. Byli to *śp. Kanclerz Wilhelm, Gałązka Herman, Kurzeja Henryk, Pitra Piotr* i *Jankowski Wojciech.* Każdemu nazwisku towarzyszy przejmujący werbel bębna.

Po apelu, którego zebrani wysłuchali stojąc, odczytany został list min. Minca z pozdrowieniem i życzeniami dla załogi, po czym premier Cyrankiewicz udekorował: złotym krzyżem zasługi sztygara oddziałowego *Pawła Woźnicę*, srebrnym krzyżem nadsztygarów: *Stanisława Krasowskiego* i *Ludwika Szczerbę*, brązowym krzyżem *Roberta Bednorza* i *Engelberta Lota*. Wszyscy pięciu otrzymali odznaczenia za ratownictwo. Złotym krzyżem odznaczony został przodownik *Eryk Cyroń* z kop. „Makoszowy" za wspaniałe osiągnięcia w pracy, srebrny krzyż zasługi otrzymał inspektor maszynowy *Wilhelm Seibert* za wynalazczość, a brązowy krzyż za sumienną i długoletnią pracę *Edward Duda*. Ponadto *183 jubilatów* otrzymało zegarki, a 230 zasłużonych górników dyplomy uznania.

W koksowni „Jadwiga"

Z kop. „Zabrze-Wschód" udali się goście do koksowni „Jadwiga" i tu nastąpiło owacyjne powitanie gości przez załogę.

W wielkiej hali warsztatów mechanicznych udekorowanej świątecznie odbyło się uroczyste zebranie. Za stołem prezydialnym ustawiły się poczty sztandarowe. Po zagajeniu i powitaniu gości przez przewodniczącego Rady Zakładowej Radziejewskiego przemówił dyr. koksowni inż. Zawisza, który nakreślił krótko historię odbudowy koksowni „Jadwiga".

Po przemówieniu przedstawiciel PPR ob. Markowej, zabrał głos pierwszy sekretarz WKPPR Strzelecki, gratulując załodze sukcesu i stwierdzając, że *uruchomienie koksowni jest jeszcze jednym wydarzeniem długiego łańcucha czynów kongresowych, poprzedzających ostateczne zjednoczenie polskiego ruchu robotniczego. Przedkongresowy entuzjazm szerokich warstw robotniczych jest najlepszą rękojmią zwycięstwa socjalizmu.*

Krótkie przemówienie wygłasza również naczelny dyrektor Zabrskiego Zjednoczenia PW. inż. Górka.

700 ton koksu dziennie

„Za chwilę — mówi on — maszyna wypchnie pierwszy wsad koksu. Od dziś koksownia „Jadwiga" będzie dawała państwu 700 ton koksu dziennie, a wartość jej produkcji rocznej w gospodarce państwowej wyniesie niemniej niż miliard złotych".

Podnosząc zasługi całej załogi z dyrektorem inż. Zawiszą na czele, dyrektor Górka melduje premierowi, że odbudowa koksowni „Jadwiga" jest ukończona, a produkcja może być rozpoczęta w każdej chwili.

Po przemówieniu przewodniczącego CZZG pos. Nieszporka wchodzi na trybunę premier Cyrankiewicz wygłaszając obszerny referat programowy na temat wielkiego przełomu jaki dokonał się w polskiej klasie robotniczej i w Polsce.

Jeśli jest mowa o marszu do lepszego jutra — oświadczył m. in. Premier, — nie jest to obraz daleki. Wszystkie sukcesy i osiągnięcia robotników, to jest właśnie część tego marszu.

Zasłużeni przy odbudowie

Życzę Wam, towarzysze, abyście dobrze zrozumieli cel, do którego idziecie, abyście go dobrze czuli i umieli go uczynić celem własnym wszystkich, także bezpartyjnych pracowników Waszej koksowni, i życzę Wam, abyście za rok i dwa mogli mówić z taką samą dumą i z taką samą radością patrzeć na Wasz dorobek, na Wasze dzieło, jak to robicie dziś, abyście mogli powiedzieć, żeście nie jedną, ale wiele cegiełek dołożyli do tego wspólnego gmachu szczęśliwej, socjalistycznej Polski.

Na przemówienie Premiera odpowiedziała załoga okrzykami i brawami. Z kolei zabrał głos wicemin. Salcewicz, który stwierdził, że koksownictwo polskie jest dwa razy większe niż przed wojną i rozpoczyna walkę o jakość produkcji, po czym nastąpił moment dekoracji zasłużonych przy odbudowie pracowników. Premier Cyrankiewicz odznaczył srebrnym krzyżem zasługi *inż. Alojzego Dobrzyńskiego, dr inż. Antoniego Balczewskiego, Teodora Szczędzielorza, Edwarda Nowika* i *Wincentego Kosa*, a brązowym krzyżem *Rudolfa Frankego, Karola Cieślika, Karola Dziadka* i *Władysława Piecha*.

Po zwiedzeniu zakładu odbył się skromny posiłek, po którym goście wyjechali do Sosnowca.

Należy dodać, iż uroczysty obchód Dnia Górnika odbył się we wszystkich kopalniach na Śląsku. (kb)

Uporczywe zaparcia usuwają zioła CHOLEKINAZA Nr 3
M. Niemojewskiego
Żądać w aptekach i składach apt. (4044

Śp. Zenon Cichoń
mgr. farmacji
ur. 25. III. 1892, zmarł 4 grudnia 1948 r.
Wyprowadzenie zwłok ze szpitala U. S. w Sosnowcu do kościoła na Pogoni nastąpi 6. XII. 48 r. o godzinie 13.30.
Na smutne te obrzędy zapraszają przyjaciół i znajomych
(4118) ŻONA Z CÓRKĄ.

Berliński eksport i import

Oblicze nowych Chin

Walka o suwerenność, niepodległość i demokrację

Wspaniałe postępy chińskiej armii ludowej wzbudziły zainteresowanie całego świata. Oczy wszystkich demokratów obracają się na olbrzymi kraj Środka, gdzie toczy się walka o wolność. Oto kilka cyfr, obrazujących stosunki w Chinach.

Armia demokratyczna powstała w 1937 roku. Liczyła wówczas 85.000 ludzi, a obszar, pozostający pod jej kontrolą, wynosił 75.000 km kw. Latem 1944 roku w rezultacie zwycięstw nad Japonią, kontrolowała ona już obszar o powierzchni 750.000 km kw. z 90-milionową ludnością. Armia demokratyczna liczyła wówczas już 800.000 żołnierzy.

Na wyzwolonych ziemiach, partia komunistyczna rozpoczęła pracę od tego, że nauczyła chłopów rządzić na własnej ziemi. Powstały rady gminne; chłopi wrócili do przerwanej wojną pracy, sami zaczęli decydować o swym życiu.

Chłopi bezrolni otrzymali ziemię. Po raz pierwszy rozpoczęli oni pracę bez obawy, że jej owoce zostaną im odebrane. Zrodziły się nowe formy pracy. W 1944 r. połowa ludności wiejskiej w rejonie Szensi i innych, zorganizowana była w rolniczych grupach spółdzielczych. W okresie od 1940 r. do 1944 powierzchnia ziemi uprawnej wzrosła w tych rejonach do 500.000 akrów.

„Żebracy w Chinach kuomintangowskich — pisze dziennikarz amerykański, I. Epstein — są masowym zjawiskiem. W ciągu pięciu miesięcy pobytu w wyzwolonych rejonach nie spotkałem ani jednego żebraka".

Przemysł w wyzwolonych rejonach rozwija się dzięki opiece władz demokratycznych z dnia na dzień. Materialna i społeczna sytuacja mas pracujących w wyzwolonych rejonach uległa znacznemu polepszeniu, w porównaniu z warunkami w Chinach kuomintangowskich.

Kilka cyfr

Ofensywa armii demokratycznej w ciągu ostatnich dwóch lat zadecydowała o jej olbrzymich sukcesach. Straty wojsk rządowych w okresie od 1 lipca 1946 r. do 30 czerwca 1938 r. wyniosły 2,641.400 ludzi. 61,7 proc. strat wojsk kuomintangowskich stanowią jeńcy. Armia demokratyczna straciła w jeńcach tylko 7800 ludzi. Około 75 proc. żołnierzy wojsk kuomintangowskich, którzy dostali się do niewoli, wstąpiło w szeregi armii ludowej. Całe armie kuomintangowskie przechodzą na stronę armii ludowej wraz z doskonałym uzbrojeniem amerykańskim.

Liczba członków partii komunistycznej wzrosła z 50 tys. (1927) do 3 milionów w chwili obecnej, co świadczy o wielkim autorytecie, jaki partia zdobyła w narodzie. W wyzwolonych rejonach ludność wyłoniła demokratyczne władze. Manifest armii ludowo-wyzwoleńczej ogłoszony w październiku 1947 r. podkreślał, że front demokratyczny stawia sobie za cel utworzenie rządu jedności demokratycznej na terenie całych Chin.

Demokratyczna polityka agrarna frontu ludowego wzbudziła aktywność wsi chińskiej. Do 25 listopada 1947 r. około 7 milionów bezrolnych i małorolnych chłopów otrzymało ziemię na wyzwolonych obszarach Mandżurii.

Chińska klasa robotnicza, przodująca w walce o wyzwolenie, wyrosła w olbrzymią siłę. Na zjeździe Zw. Zawodowych w Charbinie 1 sierpnia 1948 roku, 500 delegatów reprezentowało 2,830.000 zorganizowanych robotników przemysłowych wyzwolonych rejonów i rejonów, należących do Chin kuomintangowskich.

Kuomintangowskie zgromadzenie narodowe zmuszone było przyznać w rezolucji z kwietnia 1948 r., że „komuniści cieszą się poparciem 100 proc. ludności w rejonach wyzwolonych, a 70 proc. w naszych".

Rozkład Chin Kuomintangowskich

postępuje w szybkim tempie. Inflacja osiągnęła zastraszające rozmiary. Ceny w stosunku do przedwojennych wzrosły ponad 100 tys. razy. Za jeden dolar amerykański płacono 8 milionów dolarów chińskich. Reforma walutowa, reklamowana jako uniwersalny środek na kryzys ekonomiczny, skończyła się — jak sami zresztą dygnitarze kuomintangowscy przyznają — kompletnym fiaskiem.

Na gruncie katastrofalnej sytuacji ekonomicznej i panoszącego się politycznego bezprawia, rośnie w Chinach kuomintangowskich fala strajków. W r. 1947 było ponad 3 tys. strajków. Na wsi masy chłopskie powstają przeciw uciskowi ze strony obszarników i państwa, przeciw przymusowej mobilizacji młodzieży do armii kuomintangowskiej. W 1946 w 12 prowincjach wybuchły antyrządowe powstania chłopskie, w których udział brało ponad 400 tys. ludzi. W 1947 r. powstanie objęło już 17 prowincji, a liczba powstańców wzrosła do miliona.

Wzrasta z dnia na dzień ruch oporu wśród studentów w Chinach kuomintangowskich. W roku 1948 ponad 500 tys. studentów brało udział w antyrządowych demonstracjach i strajkach.

W samym Kuomintangu rośnie niezadowolenie z awanturniczej polityki kierowniczej kliki. W Hong-Kongu odbył się niedawno zjazd opozycyjnych działaczy kuomintangowskich, którzy oświadczyli, że zrywają z polityką kierownictwa.

Ofensywa wojsk demokratycznych posuwa się olbrzymimi krokami, gromiąc armie kuomintangowskie. Rząd Kuomintangu szuka pomocy u amerykańskich opiekunów, którzy, jak dotąd, ulokowali w Chinach ponad 5 miliardów dolarów. Za dalszą pomoc gotowi są sprzedać całkowicie niepodległość Chin i przekształcić je w kolonię amerykańskich monopoli.

Ale naród chiński nie życzy sobie opiekunów. Walczy on o niepodległość, o suwerenne i demokratyczne Chiny.

R. Kul.

Błędna droga Tita

W Jugosławii wre walka

Przed kilku tygodniami odbyła się w Belgradzie tajna narada członków jugosłowiańskiej partii komunistycznej i bezpartyjnych, występujących zdecydowanie przeciw polityce Tita i jego grupy. Omówiono wyczerpująco sytuację w kraju i opracowano plan dalszej walki. Ta walka, prowadzona przez ofiarnych i nieulękłych patriotów — demokratów zatacza coraz szersze kręgi, z każdym dniem rośnie opór.

Walka toczy się o wielką stawkę: o przyszłość Jugosławii. Toczy się o to, by od wpływu na losy państwa i narodu odsunąć tych ludzi, z Titem na czele, którzy wprowadzili politykę jugosłowiańską na drogę nacjonalizmu, zerwali łączność z międzynarodowym obozem demokracji i — chcąc czy nie chcąc — pchają swój kraj w objęcia imperialistów.

Na tle tej walki o przyszłość Jugosławii rysuje się wyraźnie stanowisko Polski Ludowej wobec tak nam bliskich i przyjacielskich narodów południowo-słowiańskiej republiki. Trzeba bowiem odróżniać przede wszystkim, że Jugosłowianie to jedno, a grupa Tita to drugie.

Nasze stanowisko

Jak zawsze, tak i teraz nasze stanowisko wobec bohaterskiego i ofiarnego narodu jugosłowiańskiego jest pełne podziwu i przyjaźni. Była i jest przykładem dla wszystkich nieustępliwa, niezłomna, bez granic ofiarna walka, którą z hitlerowskim i faszystowskim okupantem prowadzili przez blisko cztery lata Jugosłowianie. Myśmy wiosną tego roku — grupa dziennikarzy polskich — przemierzali piękny kraj południowo-słowiański, czuliśmy na każdym niemal kroku zywą po dziś dzień tradycją tych czasów, surowych i wzniosłych. Widzieliśmy, że ci sami ludzie, którzy tak umieli walczyć o życie i wolność, po wojnie z równym zapałem stanęli do pracy. Wzięli się do budowy od podstaw swojej ludowej, socjalistycznej ojczyzny z ofiarnością, godną najwyższego podziwu. Ktokolwiek był w powojennej Jugosławii, nie mógł się dość napatrzeć temu nieustępliwemu tworzeniu własnymi, gołymi nieraz rękami lepszej przyszłości kraju — zniszczonego, zacofanego, ubogiego.

Na wielkiej wartości moralnej i społecznej Jugosłowian wyrósł Tito. Miał prowadzić naród w czasie pokojowej budowy.

Szkodnictwo Tita

Tym większa jest właśnie wina i tym większe jest szkodnictwo Tita jego grupy, że mając możność kierowania tak wartościowym narodem, mając oparcie i pomoc tak bliskiego Jugosłowianom sojusznika, Związku Radzieckiego, ludzie ci nie potrafili ustrzec się przed tym, by im wino megalomanii, zarozumiałości, nacjonalizmu nie uderzyło do gołwy. Zeszli na drogę w wielkim stopniu szkodliwą.

Na czym polega błędność i szkodliwość drogi Tita?

By rzecz wyjaśnić, trzeba przede wszystkim przypomnieć ten niewątpliwy pewnik, że ani Jugosławia, ani żaden z krajów demokracji ludowej nie odbuduje się, nie stanie mocno na nogi pod względem ekonomicznym i nie wyjdzie z zacofania społecznego ku socjalizmowi — jeżeli będzie liczył i opierał się tylko na własnych siłach. Jak, mimo bezmiernego bohaterstwa, Jugosłowianie nic by nie poradzili na przemoc niemiecko-włoską, gdyby gdyby nie zwycięstwo Armii Czerwonej, tak i cała ofiarność tego narodu w pracy nie wystarczy, by zniszczony i zacofany gospodarczo kraj sam stanął na nogi. Przyszłość i siła państw demokracji ludowej jest najściślej złączona ze spoistością całego obozu postępowego, na którego przedzie kroczy Związek Radziecki.

Tylko razem!

W pojedynkę nic się nie zdziała. Nie ma żadnych szans ani na przebudowę socjalistyczną, ani na utrwalenie suwerenności gospodarczej, ani na zabezpieczenie kraju przed wojną, jeżeli się nie idzie razem — wspólnotą krajów demokratycznych, jeżeli się nie opiera o niezmierzone możliwości ZSRR i nie korzysta z jego trzydziestoletnich doświadczeń i osiągnięć.

Tito, który uważa się za komunistę, który swego czasu sam wykazywał bezmiar upadku i nędzy dawnej Jugosławii, teraz, wyłamawszy się ze wspólnoty obozu postępowego, pcha swój kraj — chcąc czy nie chcąc — na tę samą fatalną drogę, drogę Jugosławii eksploatowanej jako kolonia, zależnej od państw wielkokapitalistycznych, Jugosławii, kroczącej na jednym z ostatnich miejsc wśród państw Europy.

Dlaczego wszedł na tę drogę Tito!

Kierownictwo powojennej Jugosławii nie potrafiło oprzeć się naporowi antyludowych, reakcyjnych sił miast i wsi. Dopuściło do aparatu państwowego i do partii ludzi wrogich socjalizmowi, pozwoliło na rozprzestrzenianie się nacjonalizmu, w końcu samo zaczęło się opierać nie na rewolucyjnych, postępowych klasach społecznych, ale na elementach zachowawczych, posiadających — głównie na zamożnym chłopstwie.

Nie czerpiąc sił z proletariatu miejskiego i wiejskiego, Tito dał się opanować czadowi megalomanii narodowej. Wyniesiony na szczyty władzy państwowej, zapragnął prowadzić wielkojugosłowiańską", „mocarstwową" politykę Zaczął mu się marzyć „potężny" blok bałkański, pod przewodnictwem Belgradu. Podjął się wielkich, ponad siły słabej gospodarczo Jugosławii, planów gospodarczych, zaczął „dekretowaniem zza biurka" wprowadzać socjalizm. Odcinając się od tych doświadczeń i tej wiedzy, bez której nie ma budowania postępowego ustroju, wszedł na drogę, wiodącą do kompromitacji socjalizmu w Jugosławii i do wpędzenia tego kraju w objęcia imperializmu.

W tej sytuacji słoneczna Jugosławia znalazła się w poważnym niebezpieczeństwie. Rosną nieuchronnie trudności gospodarcze. Rośnie zależność od państw wielkokapitalistycznych. Ale wzrasta tak że opór istotnie postępowych i socjalistycznych szeregów zarówno partyjnych jak i bezpartyjnych.

Jesteśmy z nimi, walczącymi o powrót Jugosławii do międzynarodowego obozu demokracji i pokoju. Nie wątpimy o zwycięstwie tych właśnie sił nad titizmem.

H. Rozłucki

Derek Kartun

Prawdziwa historia

(Od korespondenta „API" dla „Dziennika Zachodniego")

L o n d y n, w grudniu.

Jak wygląda imperializm w rzeczywistości? Czy są wam znane rzeczywiste wpływy brytyjskiej polityki imperialnej na życie codzienne? Czy są wam znane dyrektywy Ministerstwa Kolonii i sposób ich przystosowania do życia codziennego ludności — powiedzmy — Malty?

Wybrałem Maltę, gdyż mam właśnie ciekawą historyjkę o tej wyspie. Nie oznacza to jednak bynajmniej, że nie mógłbym powiedzieć tego samego o Złotym Wybrzeżu, Transjordanii, Kenii, Malajach, czy innych koloniach brytyjskich. Ale ta mała historyjka oddaje dokładnie istotę — jeśli nie całości imperializmu, to przynajmniej jednej z jego stron.

Przede wszystkim dwa fakty o Malcie. Pierwszy, że Malta jest bohaterska. Podczas dwóch lat niemieckich i włoskich ataków bombowych, w chwili największego nasilenia działań wojennych na Morzu Śródziemnym, Malta przeżyła na swoim małym terytorium nie mniej niż 1400 nalotów powietrznych.

Drugi fakt. W przeciwieństwie do wielu innych terytoriów, wchodzących w skład Imperium Brytyjskiego, Malta posiada własną konstytucję.

Malta — to prawdziwy bohater z czasów wojny, posiadający „nienaruszalne prawa demokratyczne", zagwarantowane wspaniałomyślnie przez Wielką Brytanię. Nasza historyjka wykaże właśnie, jak daleko może się posunąć wspaniałomyślność mocarswa imperialnego.

Sprawa pana Scorey

Hisoryka dotyczy pana Józefa Scorey, zamieszkującego Maltę od przeszło trzydziestu lat, znanego wydawcy dziennika „The Bulletin", wychodzącego w języku angielskim.

17 września roku bieżącego pismo pana Scoreya ogłosiło sprawozdanie z posiedzenia rady uniwersytetu maltańskiego. Posiedzenie było poufne i odbyło się przy drzwiach zamkniętych. „The Bulletin" miał jednakże dobrych reporterów i zdołał wydrukować dokładne sprawozdanie.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że kanclerz uniwersytetu, który przewodniczył zebraniu, to nie kto inny, jak Jego Ekscelencja sir Francis Campbell Ross Douglas, gubernator Malty z ramienia korony brytyjskiej.

21 września ten sam „The Bulletin" ogłosił sprawozdanie z następnego zebrania rady, zawierające takie oto słowa: „Jego Ekscelencja sir Francis Douglas, kanclerz uniwersytetu, wyraził głębokie niezadowolenie z powodu informacji podanych dnia poprzedniego przez „The Bulletin". Podkreślając swe uwagi gwałtownym i kilkakrotnym uderzeniem pięścią w stół, kanclerz zażądał wyjaśnień etc. etc.".

„Jego Ekscelencja"

Zgodnie z artykułem 6 maltańskiej ustawy prasowej, wszczęto dochodzenie przeciwko panu Scorey, za „obrazę i zniesławienie oraz za próbę wzbudzenia nienawiści i pogardy dla... gubernatora"... Głównym zarzutem pod adresem dziennika była — jak to przyznano w sądzie — informacja, że... Jego Ekscelencja stracił panowanie nad sobą.

Pan Scorey chciał udowodnić, że to, co wydrukował, odpowiadało prawdzie. Dano mu jednakże do zrozumienia, że prawda nie jest usprawiedliwieniem. I tak na wyspie tej, gdzie rzekomo istnieją prawa demokratyczne — pan Józef Scorey został uroczyście skazany na osiem dni więzienia i grzywnę w wysokości 40 funtów. W dodatku wstrzymano wydawanie dziennika „The Bulletin" na dwa miesiące.

Ustawa prasowa, obowiązująca na Malcie, wyraźnie stwierdza, że gdyby artykuł, podobny do tego, który czytacie w tej chwili, został wydrukowany na wyspie, autor jego byłby narażony na trzymiesięczny pobyt w jednym z prymitywnych więzień Malty.

Tak wygląda sprawa pana Scorey. Pragnę was zapewnić, że kilkaset o wiele gorszych wypadków zdarza się rocznie w różnych częściach Imperium, co jest tym bardziej znamienne, że w Londynie oburzają się bardzo na każdy krok narodów Europy wschodniej, zmierzający do oczyszczenia prasy z podżegaczy wojennych i oszczerców.

DEREK KARTUN

Nowe znaczki pocztowe

Warszawa. Znaczki pocztowe, które poczta wypuszcza na pamiątkę Kongresu Zjednoczeniowego, będą trojakiej wartości: znaczek 5-złotowy przedstawiać będzie portrety Marxa, Engelsa, Stalina i Lenina. Drugi znaczek wartości 15 zł. wyobraża podobiznę bojownika o socjalizm — Ludwika Waryńskiego. Trzeci znaczek 20-złotowy przedstawia dwu robotników trzymających wspólnie drzewce sztandarów.

Wszystkie trzy znaczki posiadają w lewym rogu napis: Kongres Jedności Klasy Robotniczej.

Instytut Chemiczny w Ostrawie

Akademia Górnicza w Ostrawie posiada Instytut Chemiczny, stojący na bardzo wysokim poziomie. Jego działy takie jak np. **elektrografia, polarografia, potencjometria** reprezentują najnowsze zdobycze z dziedziny analizy metali, a **planochromometria** (szybka analiza metali) stanowi nowość w świecie naukowym, i była po raz pierwszy demonstrowana na Światowym Kongresie Chemików w Brukseli we wrześniu bież. roku.

Język polski w szkołach na Zaolziu

Praga. (Kw) Czechosłowackie władze szkolne wydały w ostatnich dniach okólnik, na podstawie którego wprowadza się w szkołach polskich na Śląsku Cieszyńskim język polski, jako drugi obok języka czeskiego — język urzędowy. Nazwy szkół oraz świadectwa będą drukowane odtąd w dwóch językach. Również wewnętrzne urzędowanie będzie prowadzone po czesku i po polsku.

Cieszyński „Głos Ludu" stwierdza w związku z tym, że wprowadzenie języka polskiego na Śląsku Cieszyńskim, jako języka urzędowego w szkołach polskich, jest wynikiem zwycięstwa zdrowych zasad demokratycznych, reprezentowanych przez obecny rząd czechosłowacki.

Sylwetki delegatów na Kongres

Jadwigę Wolczykową trudno było znaleźć. Telefon w Radzie Zakładowej huty „Pokój" warczał nieustannie, ale za każdym razem w podniesionej słuchawce słyszeliśmy:

— *Już wyszła. Tak. Była przed chwilą. Może pięć minut temu.*

— *Idzie!* — wykrzyknęła nagle urzędniczka wyglądająca przez

Jadwiga Wolczyk

okno. Za kilka chwil poznaliśmy ulubienicę huty, niedawno przodowniczkę pracy, dziś delegatkę na Kongres Zjednoczeniowy partii robotniczych.

— *Gdzież pani była tak długo?* — pytamy.

— *Właśnie przeprowadzaliśmy inspekcję żłobka, świetlicy, przedszkola. Bo trzeba panu wiedzieć...*

— *Zaraz, zaraz. Zacznijmy od początku. Wiek, urodzona, pochodzenie...*

Pani Jadwiga śmieje się.

— *Pochodzę z Opolszczyzny z powiatu strzeleckiego ale mój ojciec jest rodem z Białorusi. Był on powstańcem śląskim i musiał po pierwszej wojnie szukać pracy. Pracuje on nadal w hucie „Pokój" i jest pierwszym odlewaczem.*

— *Czy przed wojną należała pani do partii?*

— *Byłam w „Młodzieży Socjalistycznej". Tam po raz pierwszy zapoznałam się z literaturą marksistowską. Organizowaliśmy odczyty, wieczorki..*

— *A w czasie wojny?*

— *Byłam w domu. Mąż zginął na froncie, a ja zostałam z dwojgiem dzieci. Jedno ma dziś 8 a drugie 10 lat.*

— *Jak ułożyło się pani życie po wyzwoleniu?*

— *W 1945 r. wstąpiłem do PPR. Naprzód w Wirku zorganizowałam i byłam przewodniczącą ZWM potem pracowałam w stalowni przy murarce i brałam udział we współzawodnictwie, a od miesiąca przeniesiono mnie do biura meldunkowego przy hucie.*

— *Słyszeliśmy, że pani pracuje społecznie?*

— *Przede wszystkim założyliśmy Ligę Kobiet w hucie pracuje przecież nas aż 1.625! Początkowo Liga liczyła 90 członkiń dzisiaj ma ich 920! Za tę pracę zostałam odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi.*

Z dalszej rozmowy wynika, że Liga Kobiet jest ulubionym tematem Wolczykowej. Potrafi o niej opowiadać godzinami. I nie możemy się dziwić. Osiągnięcia kobiety pracującej w hucie „Pokój" są olbrzymie. Doskonale funkcjonuje żłobek mieszczący 50 dzieci do lat 3. W przedszkolu znajduje się stale 120 dzieci, a 150 jest dożywianych. Świetlica dziecięca dostarcza pociechom robotnic wszelkich rozrywek, posiada bibliotekę, urządza się w niej rozmaite imprezy.

Jadwiga Wolczykowa jest dumna ze swojej pracy, ale mówi o niej jak o czymś mało ważnym.

— *Bo jest o wiele więcej do zrobienia — powiada. Zjednoczona partia jeszcze lepiej pomoże nam w pracy. Cieszę się, że pojadę na Kongres do Warszawy.*

— *A kiedy napiszecie o Wolczykowej — kończy ktoś z Rady Zakładowej — wydrukujcie więcej „Dziennika". Cała huta „Pokój" wykupi!* (R. L.)

Działacze radzieccy

o swym pobycie w Polsce

MOSKWA. Kierownik radzieckiej ekipy sportowej, która bawiła niedawno w Polsce, Stepańczonok, opublikował na łamach tygodnika „Nowoje Wremia" artykuł o swych wrażeniach z pobytu w Polsce.

Po opisaniu ruin getta warszawskiego i obozu śmierci w Oświęcimiu, Steponczonok stwierdza:

„My, ludzie radzieccy, jesteśmy niepodzielnie związani z pięciolatkami stalinowskimi. Wyrośliśmy w atmosferze wspaniałego budownictwa i wyczynów pracy naszego narodu. Dlatego też szczególnie uradował nas olbrzymi rozmach prac rekonstrukcyjnych w Polsce.

Stara Warszawa i getto — to jedyne nietknięte jeszcze odbudową części stolicy polskiej. Zburzona Warszawa należy już do przeszłości. Nowa Warszawa nie tylko wynurza się z popiołów, ale też zmienia swe oblicze, stając się niepodobna do stolicy przedwrześniowej".

Opisując następnie ogrom prac przy budowie osi Wschod.-Zachod. i Północ.-Południe, autor podkreśla, że w pracach tych bierze udział cała ludność stolicy. Stepańczonok zaznacza przy tym, że mieszkańcy Warszawy wykazują szczególną troskę o odrodzenie miasta.

Z zachwytem podkreśla też sprawozdawca osiągnięcia Ziem Odzyskanych, które znalazły dobitny wyraz w wystawie wrocławskiej. Szczegółowo omawia również autor rolę młodzieży polskiej w życiu i odbudowie kraju, wskazując na jej pęd do wiedzy i entuzjazm twórczy. Zwłaszcza zasługuje na uznanie, pisze on, działalność organizacji Służba Polsce, która bezpośrednio uczestniczy w budowie nowej Polski. Młodzież polska — stwierdza autor — cieszy się szczególną opieką i uwagą ze strony rządu i partii robotniczych.

W dalszym ciągu Stepańczonok omawia sukcesy polskiego sportu powojennego, podkreślając jego demokratyzację i umasowienie.

Opisując przebieg miesiąca przyjaźni polsko-radzieckiej, w czasie którego delegacja sportowców radzieckich gościła w Polsce, Stepanczonok oświadcza w zakończeniu:

„Miesiąc przyjaźni polsko-radzieckiej na długo pozostanie w naszej pamięci. Nie zapomnimy wyrazów przyjaźni, gorących przemówień i serdecznych powitań na stadionach polskich, które gromadziły tysiące widzów. Masy pracujące Polski ustosunkowały się do nas nie tylko jako do sportowców, lecz przede wszystkim jako do ludzi radzieckich. Szczególnie odczuliśmy to w Katowicach, gdzie gościliśmy u górników i hutników.

W polskich teatrach, w kinach, w fabrykach, w brygadach „Służby Polsce" — wszędzie byliśmy mile widziani. Zarzucano nas pytaniami o naszych sprawach i o naszych ludziach. Słyszeliśmy toasty ludzi prostych na cześć naszych wodzów, marszałków i znakomitych działaczy. Głęboko utkwiły nam w pamięci słowa pożegnalne starego górnika katowickiego, który oświadczył, że przyjaźń polsko-radziecka, to rzecz święta, to sprawa życia dla ludzi polskich i radzieckich" — konkluduje autor. (w)

Odkrycie cennej polichromii

Kraków (PAP). Krakowski Urząd Konserwatorski przeprowadza prace zabezpieczenia odkrytej ostatnio rokokowej polichromii w nawie głównej i dwóch bocznych kościoła parafialnego w Wojniczu. Polichromia ta pochodzi z XVIII wieku. Na sklepieniu nawy wyłoniły się spod nowych tynków bogate obramowania o ornamencie roślinnym, ujmujące cztery sceny figuralne. Ten sam ornament rokokowy odnaleziono w czterech ślepych oknach i na ścianie nad chórem. Roboty wykonywane są na koszt parafii.

Listy do „Dziennika"

Echo naszej wzmianki

Zamieszczona w numerze z 28 listopada w naszym piśmie, w „Listach do Dziennika", notatka pt. „Należy ogrzewać tramwaje", odbiła się szybko echem. Inż. Polaczek, dyrektor techniczny Kolei Elektrycznych Zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego nadesłał nam wyjaśnienie tej treści:

„Dyrekcja Śląsko-Dąbrowskich Linii Komunikacyjnych wydaje rozporządzenia o włączaniu ogrzewania pociągów z chwilą, gdy temperatura spada poniżej zera. W roku 1947, na skutek przeciążenia Elektrowni Okręgowych, Centralny Zarząd Energetyki w Warszawie i Zjednoczenie Energetyczne Zagłębia węglowego wydały zarządzenie o stosowaniu oszczędności w zużyciu prądu.

Ograniczenie to dotknęło przede wszystkim nas w postaci zredukowania ogrzewania wozów. Już w roku uprzednim otrzymaliśmy rozporządzenie, zabraniające włączanie grzejników, ogrzewających wozy, od godz. 15 do godz. 21. W roku bieżącym ograniczenia zostały ostrzone w ten sposób, że ogrzewanie wozów mogło być włączone dopiero z chwilą otrzymania odpowiedniego zezwolenia ze Zjednoczenia Energetycznego, przy czym po otrzymaniu tego zezwolenia wolno w poszczególnych wozach uruchomić tylko połowę grzejników, zaś w godzinach od 15 do 21 trzeba wyłączyć ogrzewanie zupełnie.

Ponieważ do dnia 26 listopada br. nie otrzymaliśmy zezwolenia na włączenie ogrzewania, sami zwróciliśmy się do Zjednoczenia, nalegając na konieczność otrzymania pozwolenia. Uzyskaliśmy je. Tegoż dnia dyrekcja techniczna wydała podległym punktom służbowym zarządzenie włączania grzejników za wyjątkiem godzin od 15 do 21".

Śląskie problemy kulturalne

„Serce pożąda odżywki!"

Śląsk jest upośledzony. Czynniki miarodajne jeśli chcą się mu przypodchlebić, nazywają go szumnie „sercem Polski". A przecież serce (Śląsk) musi bić. By mogło bić regularnie i bez przeszkód, musi organizm (Polska) dostarczać mu nie tylko podstawowego pokarmu, ale i koniecznych odżywek. Inaczej grozi mu ospałość, zwolnienie rytmu pracy. (serca).

Taką odżywką, konieczną dla społeczeństwa, są rozrywki kulturalne — rozrywki na dobrym poziomie. Taką odżywką jest i musi być teatr.

Maleńkie zestawienie. Warszawa, stolica, mózg Polski, ok. 600 tys. mieszkańców — 12 (zdaje się) teatrów. Łódź, miasto przemysłowe, 600 tys. mieszkańców — 10 teatrów, Kraków — ok. 300 tys. mieszkańców (bo to Kraków — każdy powie) — 7 teatrów, Bytom, 100 tys. mieszkańców — 1 opera. Zabrze — 130 tys. mieszkańców — 0 teatrów. Gliwice, 150 tys. mieszkańców — 0 teatrów (na razie przynajmniej), Opole, 80 tys. mieszkańców, — 1 teatr. Bielsko, 80 tys. mieszk. — 1 teatr, Racibórz, 40 tys. mieszk. — 0 teatrów, wreszcie Katowice (duże), 200 tys. mieszkańców — 1 teatr. (mowa, rzecz jasna, tylko o teatrach zawodowych) W sumie całe województwo (serce Polski) posiada ich w najlepszym razie tyle, ile np. Kraków.

I choćby się artyści Teatrów Śląskich nie wiedzieć ile namozolili i najeździli w teren, by szerzyć kult Melpomeny wśród mas, to wszystko mało, mało, mało! Dlatego odważymy się twierdzić, że Śląsk jest upośledzony na odcinku teatralnym.

Wiemy już jaka będzie odpowiedź. — Kraków miał sale, miał wyposażenie, Warszawa od tego jest stolicą, żeby była uprzywilejowana. Zgoda, ale i w Katowicach są sale, b. „Colosseum" przy ul. 3-go Maja, z którym nie wiedzieć co się stało oraz dawna „Mała Scena" przy ul. Korfantego.

Wybudowano ją dużym nakładem kosztów i wyposażono w nowoczesne urządzenia, oddając uroczyście do użytku jako scenkę dla sztuk o charakterze kameralnym. Cieszyła się dużym powodzeniem. Z jej desek płynęła godziwa rozrywka. Utrzymała się do końca sezonu 1947/8.

Czekaliśmy... Nie uruchomiono jej we wrześniu, ani w październiku, ni w listopadzie, ni w grudniu... Podobno nierentowna. — 120 miejsc nie pokrywa kosztów wystawienia sztuki, dekoracji, gaż aktorów, kostiumów, iluminacji. Możliwe.. Chodziły słuchy, że stworzy się z niej eksperymentalną scenkę dla młodych adeptów sztuki. I to w końcu ucichło. Kurtyna, która z końcem czerwca zapadła, nie uniosła się już więcej. Jedyna chyba pamiątka, jaka po teatrzyku została, to numer telefonu w spisie abonentów pod „Mała Scena" Czek bez pokrycia!

A scenka jak stała, tak stoi i czeka. Czekają też mieszkańcy dużych Katowic po pracy spragnieni rozrywki. Czekają i wysuwają konkretny projekt.

Nie opłaca się utrzymanie „Małej Sceny" dla sztuk kameralnych? — Dobrze, dajcie nam satyrę, dowcipną, wartościową, na dobrym poziomie satyrę, twórzcie teatrzyk satyryczny! Możecie uczyć się od łódzkiej, a niebawem już warszawskiej „Syreny". My się nie pognie wamy.

Zaproście do współpracy niezbyt aktywnych na zewnątrz literatów śląskich — niech coś napiszą aktualnego, dowcipnego (może szopkę polityczną na początek?). Koszt wystawienia? — Niewielki. Dekoracje? — Skromne, albo żadne. Przy odrobinie sprytu nawet w magazynach teatralnych się znajdą. Kostiumów nie potrzeba. Gaże artystów, koszty ogrzania i oświetlenia sali — to wszystko. A powodzenie murowane. Bo serce pożąda odżywki! I.B.

Słuchamy RADIA

PONIEDZIAŁEK, 6 GRUDNIA 1948 R.

5.10 Sygnał czasu. 5.15 Streszczenie wiadomości. 5.20 Koncert. 6.00 Gimnastyka. 6.10 Dziennik. 6.30 Muzyka. 6.50 Program. 7.00 Wiadomości. 7.20 Muzyka. 7.25 Lekcja języka rosyjskiego. 7.40 Muzyka. 8.00 Poradnik gospodarstwa domowego. 8.10 Muzyka. 8.35 Szkolna Gazetka Radiowa. 9.15 Skrzynka PCK. 9.20 Informacje ogólnopolskie. 9.25 Sygnał startu biegów sztafetowych. 9.30 Wszechnica radiowa. 9.50 Zapowiedź programu. 11.40 Audycja szkolna. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.20 Koncert solistów. 12.45 Audycja dla wsi. 13.00 Komunikaty. 14.30 Muzyka popularna. 15.00 Informacje Polski południowej. 15.15 Artykuł aktualny. 15.25 Muzyka. 15.30 Wydawnictwa gwiazdkowe dla dzieci. 15.45 Muzyka popularna. 16.00 Dziennik. 16.30 Młodzieżowy czyn Kongresowy dla Warszawy. 16.50 „Znaczenie poradnictwa zawodowego dla jednostki i społeczeństwa". 17.00 Koncert rozrywkowy. 17.50 „Komsomolec Kantaria". 18.00 Koncert Orkiestry Polskiego Radia. 18.35 „Dzieje jednego strajku". 19.00 19. audycja specjalna dla Delegatów na Kongres Zjednoczeniowy. 19.40 Wszechnica radiowa. 20.00 Dziennik. 20.45 Muzyka. 21.00 I. audycja kameralna. 21.30 Opowieść o prawdziwym człowieku. 22.00 Koncert Małej Orkiestry P. R. 22.45 Zapowiedź programu. 22.48 Muzyka na dobranoc. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna. 23.20 Program. 23.30 Hymn i koniec audycji.

Biuro Techniczno-Handlowe Władysława Wierzbanowskiego
CHORZÓW, KATOWICKA 24 — TEL. 403-50
poleca:
Łożyska wszelkiego rodzaju. Aparaty do spawania. Pasy pędne i klinowe. Tarcze szmerglowe. Uszczelki itp. art. techniczne.
Skupuję tylko nowe łożyska. (4105)

Naczelna Dyrekcja Przedsiębiorstwa Państwowego wyodrębnionego „Powszechne Domy Towarowe", Warszawa, ul. Grzybowska 2/4
odwołuje udzielone ob. mgr Bogusławowi Osuchowskiemu pełnomocnictwa:
1. z dnia 4. 9. 48 r. Nr 31956 Znak Prawny 1396/48 wystawionego do zawierania umów i przedsiębrania czynności związanych z uregulowaniem stanu prawnego Powszechnych Domów Towarowych we Wrocławiu i Bolesławcu.
2. z dnia 16. 9. 48 r. Nr 33357 Znak Prawny 1482/48 wystawione do zawierania umów mających na celu uzyskanie na rzecz Przedsiębiorstwa Państwowego P. D. T. nieruchomości na terenie woj. woj. dolnośląskiego i śląsko-dąbrowskiego.
3. z dnia 9. 10. 48 r. Nr 36944 Znak Prawny 1731/48 wystawione do zawierania umów mających na celu uzyskania na rzecz Przedsiębiorstwa Państwowego P. D. T. nieruchomości położonych na terenie m. st. Warszawy. (4108)

BYTOMSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO
przyjmie natychmiast
inżyniera lub budowniczego
posiadający uprawnienie na stanowisko **kolaudanta.**
Zgłoszenia w Biurze Personalnym BZPW, Bytom, Moniuszki 28. (4107)

ZJEDN. FABRYK CEMENTU W SOSNOWCU
zakupi
3 maszyny biurowe do pisania
z wałkiem dł. 62 cm
3 maszyny biurowe do pisania
z normalnym wałkiem
1 maszynę biurową do liczenia
4-działaniową z napędem elektr. 220 V.
1 maszynę biurową do liczenia
4-działaniową z napędem ręcznym.
Oferty należy składać na adres: Zjednoczenie Fabryk Cementu, Dział Zaopatrzenia Technicznego, Sosnowiec, ul. Warszawska nr 6, III piętro. (4109)

ZARZĄD MIEJSKI w BIELAWIE — Dolny Śląsk
Zakłady Wodociągowo-Kanalizacyjne
ogłasza
przetarg nieograniczony
na budowę wierconej studni na terenie gminy Ostroszowice (Wyganów) do przypuszczalnej głębokości 150 mb. w pokładzie o jednolitym kamieniu twardym i kruszącym się, lub dowiercenie do 150 mb. istniejącej już studni na głębokości 50½ mb.
Bliższych informacji i szczegółów udzielą Miejskie Zakłady Wodociągowo-Kanalizacyjne w Bielawie, Dolny Śląsk, ul. Żymierskiego nr 48.
Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na budowę studni wierconej w Ostroszowicach (Wyganów)" składać należy w Sekretariacie Zarządu Miejskiego w Bielawie. Dolny Śląsk. wzgl. przesłać pocztą do dnia 28 grudnia 1948 r., godz. 12.
Do oferty dołączyć należy kwit KKO lub innej instytucji na wpłacone wadium w wysokości 1 procent oferowanej sumy.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 28 grudnia 1948 roku o godz. 12 w lokalu powyższego sekretariatu.
Zarząd Miejski w Bielawie, Dolny Śląsk, zastrzega sobie prawo wyboru oferenta względnie unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 4090

WAPNO CHLOROWANE
POTAŻ KAUSTYCZNY
PASY PĘDNE i KLINOWE
WĘŻE DO WODY o ⌀ 13 mm
oraz inne artykuły chemiczne
dostarcza hurtowo:
Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego
Oddział w Katowicach, ulica Warszawska 3, telefon 319-11
Pododdział w Opolu, ul. Reymonta 16, telefon 296
Pododdział w Bielsku, ul. Jagiellońska 1, tel. 30-38 4091

Sztance z nożami
do skór i filcu sprzedam. Oferty „Dzien. Zach." Katowice pod „11875". (4106)

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę ewakuacyjną, świadectwo ukończenia szkoły pielęgniarsko-akuszeryjnej. Olender Regina, Katowice. 30266

UNIEWAŻNIAM skradzioną zieloną legitymację Nr 13002, kartę rejestracji wydaną przez Kuźnice Świdnickie na nazwisko Szarf Maria, ul. Promyka 5. 7074d

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie obywatelstwa polskiego, kartę rejestracyjną RKU Tarnowskie Góry na nazwisko Kątny Alfons, Jeżowa, pow. Lubliniec. 3077g

UNIEWAŻNIAM skradziony tymczasowy dowód osobisty na nazwisko Dorota Bernacka, Chorzów - Batory, Długa 53. 3076g

Wolne posady

ZDOLNYCH RETUSZERÓW NA PORTRETY PRZYJMIE OD ZARAZ: Foto - Czarnecki, Mysłowice, ul. Stalina 22. Tel. 22198. 3033g

POMOCNICA potrzebna. Zgłoszenia: Katowice, ul. Jagiellońska 5/13. Wiedeńska Pracownia Bieliźny. 3022g

POSZUKUJĘ przedstawiciela obznajomionego branżą papierniczą, warunki do omówienia. Fabryka Wyrobów Papierowych S. Schnur Wieliczka. 2980g

POTRZEBNA gosposia samodzielna, uczciwa, oraz pielęgniarka do dziecka. Warunki dobre. Oferty: „Czytelnik" Katowice pod „55555". 3094g

PRACOWITA uczciwa starsza pomoc domowa potrzebna. Katowice, Gen. Świerczewskiego 22/4. 3069g

POTRZEBNA pomoc domowa umiejąca szyć na dobrych warunkach. Siemianowice, Bytomska 43 — Doleżał. 3078g

Posad poszukują

REPATRIANT z wojska poszukuje jakiejkolwiek posady. Zgłoszenia piśmienne: Dziennik Zachodni Bytom pod „MAGAZYNIER". 3073g

POSZUKUJĘ pracy w księgowości w godzinach popołudniowych. Oferty: Czytelnik Gliwice pod Księgowy. 3083g

KIEROWNIK działu księgowości, zaprzysiężony ekspert w dziedzinie księgowości, doświadczony organizator, poszukuje odpowiedniej posady w zakresie księgowości wzgl. inspekcji. Łaskawe zgłoszenia do Czytelnika Katowice pod „11877". 3093g

SZEF finansowy — główny księgowy przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych, siła fachowa, 20-letnia praktyka na kierowniczych stanowiskach, poszukuje odpowiedniej pracy. Oferty: Czytelnik Gliwice „Nr. 1079". 3087g

INŻYNIER-chemik z praktyką w szkolnictwie przemysłowym poszukuje odpowiedniego stanowiska w Gliwicach lub okolicy. — Oferty: Ziębice Poste Restante Nr. leg. 88. 3085g

Kupna

MASZYNY do szycia, główki, **RADIOAPARATY**, adaptery, głośniki, wzmacniacze kupuje: Kukulski, Katowice, 3 Maja 20, telef. 331-55. 6890d

OBLIGACJE Pożyczki Odbudowy Kraju kupimy. — Płacimy połowę wartości nominalnej. Wysyłać zaliczeniem pocztowym — „WSPÓLNOTA" Kraków, Plac Wszystkich Świętych Nr 8. 6992

TOKARKĘ małą, rozstaw kłów do 1 m kupię. Zgłoszenia: tel. 350-96. 3053g

MOTOCYKL 200—250 cm³ kupię. Oferty: Dziennik Zachodni Katowice pod „11861". 3070g

PIANINO dobrej marki kupię. Oferty: Czytelnik Katowice pod „11848". 3049g

AKORDEON 120 basów, najmniej 4 registry, kupię. Wirek, tel. 512 54. 3018g

ROWER wyścigowy z biegami kupię. Oferty: Czytelnik Katowice — pod „11868". 3076g

PLANDEKĘ kupię. Świętochłowice, Kolejowa 21, Hildawski. 3080g

Sprzedaże

SPRZEDAMY nowoczesną olejarnię, zupełnie nową wraz z kotłami i piecami. Napęd elektryczny. Wiadomość: „Czytelnik" Zabrze pod „Olejarnia". 3032g

DZIENNIK Ustaw 1918—1939 komplet sprzedam. Antoni Kuzeńczak, Kraków, Biich 9 I ptr. 7052d

KOMPLET maszyn do fabrykacji zatrzasków oraz 2 prasy ekscentryczne a 15 to. i 3 balansówki okazyjnie sprzedam. Wiadomość: Sosnowiec, Orla 12, tel. 630-62. 3009g

SAMOCHÓD „Adler - Junior" w bardzo dobrym stanie sprzedam z powodu wyjazdu. Cena okazyjna. Wiadomość: Katowice, Graniczna 3. 3067g

SPRZEDAM komplet mebli wyścielanych oraz tapczan. Gliwice, Aliantów 5/4. 3086g

PIEC gazowy cukierniczy w dobrym stanie do sprzedania. Gliwice, tel. 50-48. 3080g

SAMOCHÓD półciężarowy 1-tonowy, doskonały stan, sprzedam. Oferty: „Czytelnik" Katowice nr. „11863". 3088g

SPRZEDAM streptomycynę 4 g. Wiadomość: Gliwice, Barlickiego 11, Wypożyczalnia Książek. 3084g

SPRZEDAM plac 770 m² w śródmieściu Częstochowy, przy ul. Jasnogórskiej. Wiadomość: PAP Częstochowa, lub tel. 15-01 godz. 8—17. 7081d

Z POWODU choroby sprzedam sklep. Wiadomość: PAP — Częstochowa. 7082d

MASZYNĘ trykotarską 8/68 saneczkową na chodzie — sprzedam, Wrocław, Wapienicznych 46/6. 7083d

DŹWIGARY, kantówkę, wapno sprzedam. Katowice telefon 363-35. 3071g

FORD - EIFEL w dobrym stanie tanio sprzedam — telefon 363-35. 3072g

Gotówka

PRZYSTĄPIĘ do spółki z większą gotówką, branża lub wytwórnia obojętna. Tylko poważne zgłoszenia pod „Samotny 45". Brzeg n/O., Długa 20. 7072d

PRZYJMĘ spólnika (spólniczkę) do restauracji w Zabrzu. Oferty: Czytelnik Zabrze pod „Energiczny". 3033g

POSZUKUJĘ wspólnika do wytwórni zatrzasków. Wiadomość: Częstochowa, Plac Daszyńskiego 5 — Kamasz. 7079d

Dzierżawy

WYDZIERŻAWIĘ tkalnię mechaniczną w Bielsku (1 krosno). Oferty: Czytelnik Bielsko pod „Krosno". 7043d

Mieszkania

ZAMIENIĘ mieszkanie 3-pokojowe komfortowe, dzielnica willowa Gliwice, na podobne lub mniejsze Bielsko-Biała czy Kraków. Oferty: „Czytelnik" Gliwice „Nr. 1078". 3088g

ZA ZWROTEM remontu poszukuję w Bytomiu nowoczesnego pokoju z kuchnią, komfort, lub 2 pokoje z meblami lub bez. Wiadomość: Bytom, Szarotka, Janty 21, tel. 32-04. 7075d

Pokoje

POKÓJ ogrzewany i umeblowany w centrum Gliwic potrzebny zaraz. Oferty: „Czytelnik" Gliwice pod „Sublokator". 3089g

POKÓJ komfortowy na dwie osoby, bez używalności kuchni, z meblami lub bez w centrum lub okolicach Brynowa poszukiwany. Cena obojętna. Oferty: Czytelnik Katowice pod „Inżynier". 3057g

DWÓCH samotnych panów poszukuje pokoju umeblowanego w centrum Sosnowca. Oferty: „Czytelnik" Sosnowiec „Solidny" lub tel. 63025. 3092g

Zguby i kradzieże

SKRADZIONO kartę ewakuacyjną, uchwałę ZUS., legitymację członkowską Spółdzielni na nazwisko Tebinka Anna. 3091g

ZGUBIONO tymczasowe zaświadczenie narodowości polskiej nr 29064 Gilner Engelbert. 3082g

ZGUBIONO kartę RKU wydaną w Dębicy na nazwisko Motyka Gerwazy. 7070d

ZGUBIONO kartę RKU wydaną Liszki na nazwisko Bator Tadeusz. 7071d

ZGUBIONO kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU. Busko Zdrój na nazwisko Nawrot Wincenty, Wałbrzych. 7073d

ZGUBIONO dowód osobisty Nr 295/46, wystawiony przez Zarząd Gminny w Brennej na nazwisko Bąk Józef, Brenna 14. 7078d

Poszukiwania

POSZUKUJĘ dentysty **SALMOŃSKIEGO** ze Lwowa. Zgłoszenia: Dziennik Zachodni Bytom „Pacjentka". 3074g

MOSSĄKOWSKA Zofię z Sambora poszukuje Zenon. Wiadomość: Linińska Stefania. Żmigród, pow. Milicz. 7069d

POSZUKUJEMY Zenona Mielnika ze Lwowa, wzgl. Zbigniewa Buraczyńskiego lub Tadeusza Sidorenkę, którzy z nim byli w Oficerskiej Szkole Liniowej nr 2 w Lublinie. Mielnikowie, Wrocław, Nowowiejska 61/5. 7076d

POPIERAJ POLSKI CZERWONY KRZYŻ

Unieważnienia

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty Nr. 735/47 wystawiony dnia 24/XI. 47 przez Zarząd Miejski w Skoczowie oraz kartę rowerową Nr 261 z dnia 14. VI 48 r. na nazwisko Wowry Józef, Skoczów, Górecka nr 473. 7077d

Różne

ARTYSTYCZNA CEROWNIA uszkodzonej garderoby, Gliwice, Pszczyńska 88/3. 2942g

FIRMA PRZEMYSŁ i HANDEL DRZEWNY „TRAK", sp. z o. o. **BYTOM**, Składowa Nr 3, **OGŁASZA WSZCZĘTĄ** z dniem 1. XII 1948 **LIKWIDACJĘ** i wzywa wszystkich **WIERZYCIELI** do zgłoszenia swych pretensji do dnia 10 marca 1949 r. 3076g

BMW części samochodowe do wszystkich typów, oryginalne pierścienie i bolce na składzie. Dąbrówka Mała, Oświęcimska 22. 3081g

ZJEDNOCZENIE Energetyczne Okręgu Krakowskiego zwraca się z prośbą do pracowników, którzy brali udział w prowadzonej przez Niemców, w czasie okupacji, budowie Elektrowni „Wilhelm" koło Jaworzna, by zgłosili się najprędzej do ZEOK-u, Kraków, Al. Mickiewicza 22. Cenne informacje będą nagradzane. 7060d

Szpital Maltański
zostanie zradiofonizowany

Częstochowa. (a) Pod przewodnictwem wizytaora okręgu szkolnego w Kielcach, **Królikowskiego**, odbyło się zebranie opiekunów kół młodocianych P. C. K., istniejących na terenie szkół średnich

Na zebraniu tym omawiana była sprawa dostosowania pracy kół do potrzeb Państwa, skierowania uwagi młodzieży na odcinek wiejski celem krzewienia tam zasad higieny i zacieśnienia przyjaźni z krajami Demokracji Ludowej ze Związkiem Radzieckim na czele.

Po wygłoszeniu referatów uchwalona została rezolucja, w której koła młodzieżowe zobowiązały się przeprowadzić wspólną akcję celem zradiofonizowania Szpitala Maltańskiego.

Premier Cyrankiewicz wśród górników
Uroczystość na kopalni „Sosnowiec"

Sosnowiec (ib). W godzinach popołudniowych stolica Zagłębia, które jako pierwsze wykonało swój roczny plan produkcyjny w przemyśle węglowym, gościła czołowych przedstawicieli Rządu z **premierem Cyrankiewiczem i wicemin Salcewiczem** na czele, na uroczystym obiedzie górniczym. We wspaniale udekorowanej cechowni kop. „Sosnowiec" powitał zebranych gości przewodniczący Rady Zakładowej, stary działacz partyjny, **Kurdziel**. Podczas posiłku zabrał głos premier Cyrankiewicz.

— Wszędzie, gdziekolwiek w terenie mam możność zetknąć się z towarzyszami z klasy robotniczej — powiedział premier Cyrankiewicz — ma to dla mnie ogromne znaczenie. My, w Warszawie, u steru rządu i partii, czujemy się silni nie własną siłą, ale silni Wami, silni tym, że jesteście w partiach klasy robotniczej. Nie chcę Wam, Zagłębiakom, prawić komplementów, ale każde moje zetknięcie się z Czerwonym Zagł., było i jest dla mnie zawsze najmocniejszym przeżyciem. A to dlatego, że Wy macie głębokie tradycje rewolucyjne, że reprezentujecie zwartość postawy robotniczej, że obrady z Wami wzmacniają także i samo kierownictwo, dodając mu sił do dalszej walki.

W dalszym ciągu premier Cyrankiewicz przypomniał okres przedwyborczy, gdy bywał częstym gościem górników Zagłębia. Wówczas klasa robotnicza całej Polski dźwigała na swoich barkach odbudowę kraju. **Teraz nadszedł okres następny, okres walki o Polskę Socjalistyczną. Jednym z najważniejszych zadań w budowie tej Polski jest, by ten kraj własną pracą, większą produkcją wzbogacić. W tym okresie Czerwone Zagłębie zrozumiało i spełnia należycie nowe zadania w walce o socjalizm.**

Na zakończenie premier Cyrankiewicz powiedział:

— Muszę stwierdzić, że tak, jak dawniej, byliśmy pewni postawy i zrozumienia rewolucyjnych zadań przez Czerwone Zagłębie, tak i dziś jesteśmy przekonani, że Czerwone Zagłębie proletariackie przodować będzie Polskiej Klasie Robotniczej w dalszym marszu do socjalizmu. Niech żyją więc górnicy i robotnicy Czerwonego Zagłębia!

Wśród serdecznego nastroju górnicy wznosili nieustanne okrzyki na cześć sekretarzy obu partii politycznych. Kongresu Zjednoczeniowego Polski Socjalistycznej.

Nowa świetlica dla młodzieży

Wałbrzych (bro). Kierownictwo kop. „Biały Kamień", uważając za swój obowiązek bliższe zainteresowanie się młodzieżą ze Szkoły Przysposobienia Przemysłowego, zamieszkałą w internacie w pobliżu szybu „Wanda", urządziło dla niej świetlicę na terenie szybu i to w terminie wcześniejszym, aniżeli planowano. Dużo starań w sprawie uruchomienia świetlicy włożyli wicedyrektor, kierownik administracyjny oraz referent socjalny. Młodzież z SPP przez dwa lata będzie pracowała na kopalni, mając zaś swoją świetlicę, będzie mogła odpowiednio wykorzystać czas wolny i dokształcać się.

Dalsze meldunki
o Czynach Kongresowych

Katowice. Pracownicy Śl.-Dąbr. Oddziału Księgarskiego Spółdzielni Wydawniczej „Książka i Wiedza" zebrani w dniu 2. XII. br. chcąc dać wyraz swej radości w związku ze zjednoczeniem ideologicznym i organizacyjnym partii robotniczych postanawiają uczcić to wielkie wydarzenie wzmożoną pracą.

Wszyscy pracownicy zobowiązują się przed Kongresem Zjednoczeniowym zlikwidować zaległości w pracy i w tym celu potraktują ostatnie dwie niedziele przedkongresowe jako dni robocze.

Jednocześnie wzywają inne spółdzielnie wydawnicze i księgarskie do pójścia w ich ślady.

Tak więc w niedzielę, dnia 5 i 12 bm. księgarnie Spółdzielni Wydawniczej „Książka i Wiedza" będą otwarte.

*

Katowice. W dniu 3. 12. 1948 r. odbyła się miesięczna odprawa przewodniczących i sekretarzy Oddziałów Zw. Zaw. Pracowników Budowlanych.

Zebrani postanowili przepracować w niedzielę, dnia 12 grudnia 1948 r. pełną dniówkę na jednej z kopalni katowickich, a zarobek przekazać na Fundusz Budowy Domu Partyjnego.

*

Katowice. (ad) 4 grudnia br. w sali posiedzeń odbyła się konferencja Zw. Zaw. Prac. Państw. Okręgu Śląsko-Dąbrowskiego, w której wzięli udział przedstawiciele partii politycznych, OKZZ, Zarządu Głównego ZZPP oraz władz wojewódzkich. Poszczególni referenci omówili szczegółowo najaktualniejsze zagadnienia Związku oraz przedstawili wytyczne nowych założeń pracy.

W dyskusji zabierali głos aktywiści z terenu województwa, poruszając trudności, na jakie napotykają poszczególne koła. Dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego członkowie ZZPP zobowiązali się do bezpłatnej pracy dodatkowej po 6 godzin tygodniowo do dnia 15 grudnia br. oraz pracy fizycznej na rzecz RTPD.

Niech żyje przyjaciel Polski Związek Radziecki twierdza pokoju i socjalizmu!

Odznaczenie rolników
za dobre wyniki we współzawodnictwie pracy

Wrocław. Zarząd Woj. Zw. Samopomocy Chłopskiej i terenowe Rady Narodowe postanowiły odznaczyć osoby, które osiągnęły najlepsze wyniki we współzawodnictwie pracy na wsi.

W ramach akcji współzawodnictwa w rolnictwie, podjętej przez grupę członków spółdzielni parcelacyjno - osadniczej w Marszowicach reemigrantka z Francji **Stefania Sobczyk** sama wykonała wszystkie prace przy hodowli i zbiorze buraków cukrowych na obszarze 4.7 ha.

Dzięki troskliwej pielęgnacji rośliń na obrabianej działce Stefania Sobczyk uzyskała przeciętny zbiór 370 q z ha, mimo, że plantacja założona była na ugorze, zaoranym dopiero późną wiosną.

W gromadzie Brzezina, powiat Brzeg, **Józef Rafalski**, nie posiadający własnej siły pociągowej, zlikwidował w ramach współzawodnictwa 5 ha odłogów, przy pomocy wypożyczonego konia.

Leon Wierzbiński z gromady Jakuszowa w pow. Jawor wyróżnił się w uprawie roślin przemysłowych oraz uzyskał dobre wyniki przy likwidacji odłogów.

100 tysięcy zł na sieroty wiejskie

Pocztowcy Katowic usprawniają obsługę

Katowice. (t) **Współzawodnictwo pracy wśród pocztowców, choć zainicjowane dopiero z początkiem bież. roku, zorganizowane formy przyjęło stosunkowo niedawno, bo z dniem 1 października. Akcją, opartą na zasadach premiowania, objęci są na razie tylko pracownicy działu eksploatacyjnego, z wyłączeniem działów telekomunikacyjnego i administracyjnego. Po uzgodnieniu mnożników dla poszczególnych rodzajów służby pocztowo - telekomunikacyjnej — co nastąpi prawdopodobnie z początkiem nowego roku — współzawodnictwo obejmie całość załogi p. p. P. P. T. i T.**

Popularność współzawodnictwa

Zapoczątkowany w obrębie dyrekcji katowickiej wyścig pracy zyskał sobie już dużą popularność. Przepisy o premiowaniu rozeszły się bardzo szybko wśród pocztowców, wzbudzając żywe zainteresowanie. Choćby z tego względu, że rozpoczęcie korzystnego dla klienteli usprawniania działalności placówek pocztowych związane zostało z możliwościami poprawienia warunków materialnych pracowników. Zaobserwowano konkretne wysiłki w kierunku reorganizacji pracy i całkowitego usunięcia marnotrawstwa sił i czasu; zmniejszył się czas oczekiwania na rozmowy międzymiastowe i okres zalegania telegramów, sprawniejszą stała się obsługa okienkowa, a jako odpowiednik tego — zmniejszyła się ilość reklamacji ze strony klienteli poszczególnych placówek pocztowych. W sumie zanotowano korzyści zarówno po stronie samych pocztowców, jak i społeczeństwa. Współzawodnictwo wykazało pierwsze efekty w terenie.

Biorąc cyfrowo, na ogólną ilość 2.619 eksploatacyjnych pracowników umysłowych, w akcję premiowania wciągnięto dotychczas 79 %, fizycznych zaś na 2.704 pracowników — 76 %. Pod względem uzyskanych oszczędności oraz usprawnień w służbie najlepsze wyniki osiągnięli dotychczas i na wyróżnienie zasłużyli: **Częstochowa I — Zenon Kot**, asystent, wypłata doręczycielska; **Będzin — Henryk Ścibich**, st. asystent, kasjer; **Chorzów I — Kazimiera Matyjowa** — okienko radiofoniczne; **Kamienica Śl. — Wanda Winnicka** — agenda; **Żory — Jan Galbas**, st. asystent, kasjer; **Zawiercie — Henryk Piaskiewicz**, st. asystent, kasjer; **Sosnowiec — Władysława Wiśniewska** — centrala międzymiastowa; **Katowice — Janina Kołodziej** — centrala telegraficzna i **Swoboda Irena** — centrala depesz; **Częstochowa — Irena Stolarska** — centrala m/m; **Koźle — Janina Jastrzębska** — centrala m/m; **Katowice 2** — zespół rozdzielczy grubego materiału.

Współzawodnictwem objęta jest obecnie całość, tzn. 428 placówek dyrekcji katowickiej.

Wzmożona praca

W związku ze zbliżającym się Kongresem pocztowcy śląscy przystąpili do wzmożonej pracy. Ze wszystkich stron napływają do Zarządu Obw. Związku Zawodowego deklaracje, w których pracownicy pocztowi zobowiązują się do dodatkowych robót, m. in. do pracy, bądź w niedzielę, bądź też w dni powszednie poza godzinami urzędowymi. Zobowiązania te mają specjalne znaczenie wobec rozpoczynającego się okresu przedświątecznego, który dla poczt i telegrafów był zawsze okresem najintensywniejszego funkcjonowania. Pracownicy działu telekomunikacyjnego zobowiązali się do wykonania całości planu rocznego najpóźniej do dnia 8 grudnia. Część pracowników katowickich poświęciła ostatnią niedzielę i w dalszym ciągu poświęci następne niedziele grudnia na pomoc przy zakładaniu fundamentów pod budujący się Dom Dziecka RTPD. Zamieszkali na odleglejszych terenach województwa pocztowcy pomagają przy odgruzowywaniu swoich miast.

Do cenniejszych świadczeń należeć będzie dar, jaki złożą pocztowcy okr. katowickiego w dniu otwarcia Kongresu na ręce Ministra Oświaty. Będzie to uzbierana ze składek kwota 100 tysięcy zł, przeznaczona na fundusz opieki nad sierotami wsi polskiej.

Nowa świetlica ZMP

BYTOM. (jł) W żeńskiej Szkole Ogólnokształcącej st. licealnego przy ul. Tarnogórskiej 2 odbyła się ostatnio uroczystość otwarcia świetlicy koła ZMP. Na program uroczystości złożyły się: przemówienie okolicznościowe przewodniczącej koła Plewkówny, referat Szychowicza o pracy ZMP, popisy wokalne i taneczne. W imieniu powiatowego zarządu ZMP przemawiał Szewczyk, podziękowanie za organizowanie wspaniałej imprezy złożyła kołu dyrektorka szkoły p. Jeziorska.

Zbrzydło mu życie

Łazy (wel). Ludność Łazów, małej miejscowości, położonej na trasie kolejowej Dąbrowa—Częstochowa poruszona została samobójstwem 50-letniego Mędrka, właściciela małego przedsiębiorstwa. W piątek nad ranem Mędrek zastrzelił się w mieszkaniu własnym, używając do tego celu fuzji.

Powód samobójstwa na razie nieznany.

Weryfikacja spółdzielni pracy na Dolnym Śląsku

WROCŁAW. Z inicjatywy oddziału wrocławskiego Centrali Spółdzielni Pracy, z udziałem przedstawicieli partii politycznych związków zawodowych i Centralnego Związku Spółdzielczego — powstała Komisja Weryfikacyjna dla spółdzielni pracy, działających na terenie Dolnego Śląska. Wszelkie spółdzielnie nie posiadające charakteru społecznego, a uprawiające ukryte interesy natury handlowej — zostaną zlikwidowane albo przeorganizowane przez usunięcie z nich elementu szkodniczego i aspołecznego. Weryfikację rozpoczęto od Spółdzielni Pracy branży spożywczej.

Szczeciński wynik w Katowicach

Budapeszt — Śląsk 13:3
Nowara zwycięża mistrza Węgier Szallaya

Katowice. Podobnie jak w Szczecinie, Węgrzy wygrali sobotni mecz z reprezentacją Śląska wysoko. Czy wznieśli się na wyższy niż w Szczecinie poziom trudno obiektywnie ocenić. W każdym razie na tle dość prymitywnej ósemki Śląska zrobili bardzo korzystne wrażenie. Wszyscy boksują według dobrej szkoły i poza techniką dysponują jednym bardzo ważnym atutem, mianowicie ciosem. Należałoby z tej oceny wyłączyć mistrza Węgier Szallaya, który naprawdę bardzo niewiele potrafi. Jego porażka z Nowara była tak bezapelacyjna, że nie znajdujemy dla niego żadnego usprawiedliwienia. Słowa uznania należą się natomiast Nowarze, który „zrobił" Węgra według wszelkich prawideł boksu.

Wynik 13:3 dla Budapesztu nie budzi zastrzeżeń. W tym stosunku Węgrzy musieli wygrać. Mamy jedynie zastrzeżenia co do werdyktu sędziowskiego w walce Gumowski — Bednai. Polak w żadnym wypadku walki nie zremisował i orzeczenie to stanie się znowu jedną z tajemnic sędziowskich.

Natomiast nie przegrał walki Brzeziński z Borsodim. W sumie jednak wynik nie uległby zmianie.

Bardzo słabo wypadł Bazarnik, który przegrał swoją walkę wysoko na punkty. Ślązak był bezsilny na błyskawiczne ciosy Węgra z lewej, które też odebrały mu bezapelacyjnie ewentualne zwycięstwo.

W sumie Węgrzy byli grubo lepsi, zawsze szybsi i precyzyjniejsi, nic też dziwnego, że wygrali ostatnie w Polsce spotkanie wysoko i zasłużenie.

Trudno w odniesieniu do sobotniego spotkania nie powiedzieć paru słów o organizatorach. O ile mecz zakończył się pełnym niewątpliwie sukcesem kasowym, o tyle organizacyjnie wypadł gorzej niż fatalnie.

Miarą sprawności organizatorów niech będzie fakt, że o godz. 19.20 pomyślano o rękawicach, podczas gdy mecz miał się rozpocząć już o godzinie 19. Oczywiście spóźnienie zawodów było znaczne.

Przebieg walk

Waga musza: Gumowski — Bednai. W pierwszym starciu Gumowski jest w defensywie, przybierając wyczekującą postawę. — Bednai atakuje bardzo szybkimi lewymi prostymi, które każdorazowo trafiają Polaka. Pod koniec rundy Gumowski przechodzi do ataku, bijąc jednak szeroko, nie może trafić Węgra, podczas gdy Bednai raz po raz trafia Gumowskiego. Rundę tą wygrał minimalnie Węgier. W drugim starciu Gumowski jest stroną atakującą. Bednai jednak skutecznie kontruje. Cztery zwarcia, do których w tym starciu doprowadził Gumowski zakończyły się wygraną Węgra. W trzecim agresywny Gumowski rozcina Bednaiowi brew tak, że ten mocno krwawi. Dążący do rozstrzygnięcia Węgier bije teraz dużo i celnie, a jego soczyste ciosy wyczerpują Gumowskiego. Sędziowie rozstrzygnęli na remis.

Waga kogucia: Brzeziński — Borsodi. W pierwszej rundzie Brzeziński ostrożnie atakuje i trafia kilka razy Węgra. Ciosy jego robią na Borsodim wrażenie. W drugim starciu Brzeziński walcząc nadal z półdystansu trafia kilka razy celnie nie dość jednak silnie. Pod koniec rundy Węgier uzyskuje przewagę trafiając Polaka silnie w korpus i głowę. W trzecim starciu Brzeziński potrafił stawić czoła agrysywniejszemu Borsodiemu. Przy żywej wymianie ciosów obaj inkasują dość dużo. Sędziowie przyznają Węgrowi zwycięstwo, na co widownia reaguje gwizdami. Wynik remisowy byłby słuszniejszy.

Waga piórkowa: Bazarnik — Farkas. Już pierwszą rundę przegrywa Bazarnik wysoko. Przez cały czas Farkas punktował Bazarnika błyskawicznym lewym prostym, na który Bazarnik był bezsilny. W drugim starciu lewe proste Węgra są nadal niezawodne. Bazarnik nie może znaleźć na Węgra sposobu. Próbuje kilkakrotnie atakować. W trzecim starciu Bazarnik idzie na całego, nie zawsze jednak trafia Węgra. Lewa prosta Farkasa jest zawsze szybsza i paraliżuje zapędy Bazarnika. Ślązak był szybki, ale Farkas jeszcze szybszy. W sumie Bazarnik przegrywa wysoko na punkty.

Waga lekka: Bibrzycki — Budai. W pierwszym starciu Bibrzycki idzie dobrze, trafia dwa razy silnie w korpus, ale Budai rewanżuje się co najmniej czterema soczystymi ciosami na szczękę. Węgier jest wyższy i ma długie ręce. Jego precyzyjne ciosy robią na Ślązaku wrażenie. W drugim starciu Bibrzycki walczy nadal z dystansu, co Węgrowi wybitnie odpowiada. Trafia też raz po raz silnie Ślązaka, na co Bibrzycki nie znajduje odpowiedzi, od czasu do czasu się tylko odgryzając. W trzecim Budai walczy nadal spokojnie i poluje na noukaut. Bije często i celnie, sporo jednak ciosów ląduje na szczęście na rękawicy, którą się Bibrzycki zasłania. Ślązak kończy walkę bardzo wyczerpany. Wygrywa Budai wysoko na punkty. Węgrzy prowadzą 7:1.

Waga półśrednia: Sznajder — Marton. Już w pierwszym starciu Sznajder dostał cztery tak silne ciosy na szczękę, że tylko dzięki wytrzymałości uniknął nokautu. Sznajder nie trafił w tym starciu Martona ani razu. W drugim starciu Sznajder trafił Węgra dwa razy, który od tego momentu pieczołowicie zasłania szczękę. Spokojniejszy i bardzo ekonomiczny Marton lokuje co najmniej siedem ciosów na szczęce Ślązaka, które nim poważnie wstrząsnęły. Dopiero w trzeciej rundzie pod koniec Sznajder przebił Węgrowi gardę. Przy żywej wymianie ciosów obaj zainkasowali bardzo dużo. Przy Martonie, Sznajder robił wrażenie prymitywu. Jego jedyny atut — cios — nie mógł zostać wykorzystany wskutek dobrej techniki Węgra. Wygrywa wysoko Marton na punkty i Węgry prowadzą 9:1.

Waga średnia: Nowara — Szallay. W pierwszym starciu Nowara nie wykorzystuje swojego atutu — techniki, która z prymitywnym Szallayem powinna mu przysporzyć więcej punktów. Węgier poluje na cios, którego jednak nie potrafi ulokować. Drugie starcie wygrywa Nowara wysoko. Po jednym z uników trafia Węgra z prawej kontry, po której Szallay momentalnie słabnie. Nowara trafia jeszcze kilka razy i wygrywa rundę. W trzecim starciu osłabiony Węgier idzie w klinch, dostaje dwa upomnienia za bicie głową i przegrywa wysoko.

Waga półciężka: Paterok — Kaposci. Ślązak stał właściwie na z góry straconej pozycji. Wydawało się bowiem mało prawdopodobne, by udało mu się trafić skutecznie co najmniej o klasę lepszego Węgra. Chodaż w pierwszej rundzie walka była chaotyczna, Paterok raz tylko trafił Węgra bez widocznego jednak skutku. Węgier walczył z dystansu i zbierał punkty, przy czym po jednym ciosie Paterok znalazł się dotrzech na deskach. W drugiej rundzie następuje silna wymiana ciosów. Paterok trafia kilka razy, ale odsłonięty inkasuje jeden z potężnych ciosów Węgra i zostaje wyliczony. Węgry prowadzą 11:3.

Waga ciężka: Mleczyński — Bene III. Walka ta nie miała historii. Już w pierwszej rundzie po kilkudziesięciu sekundowym badaniu Bene III ulokował serię ciosów na głowie Mleczyńskiego, po której Ślązak zostaje wyliczony.

Sędziowali w ringu: Węgier Tusak i Federowicz na zmianę, na punkty Węgier Ermle i red. Dall.

M. Wyd.

Zakłady Metali Nieżelaznych
przekroczyły roczny plan

Katowice.

W wykonaniu powziętych na apel Kop. Zabrze-Wschód zobowiązań ku uczczeniu Kongresu Zjednoczeniowego następujące Zakłady Metali Nieżelaznych wykonały swój plan roczny:

KOPALNA RUD CYNKOWO-OŁOWIANYCH „NOWA HELENA" W PIEKARACH ŚL. wydobędzie ponad plan 11.000 t rudy surowej oraz wyprodukuje 2.500 t blendy użytkowej, 3.500 t markazytu i 1.500 t tlenku spiekanego.

KOPALNIA „BOLESŁAW ULISSES" POD OLKUSZEM wykonała w dniu 1. 12. br. swój plan roczny.

ZAŁOGA ZAKŁADÓW HUTNICZYCH WEŁNOWIEC wykonała wszystkie zobowiązania, uruchomiła nowy piec destylacyjny oraz podniosła stan współzawodnictwa do 70 proc. wykazując w dniu 1. 12. br. 103.85 proc. planu wartościowego.

HUTA „RADZIONKÓW" dała już 120 t blendy podprażanej ponad plan, zainstalowała wodociągi w 38 mieszkaniach robotniczych, zebrała 125 t złomu ołowianego i 45 t złomu żelaznego.

WALCOWNIA METALI „NORBLIN" W WARSZAWIE wykonała roczny plan ilościowy i wartościowy.

WALCOWNIA NIKLU „ŁABĘDY" przekroczyła plan i da dodatkowo do końca roku 30 proc. rocznej produkcji wyrobów metali kolorowych oraz przeprowadziła remont mieszkań przodowników pracy.

SPORT

„Barbórkowe" mecze

SIEMIANOWICZANKA przegrywa z WYZWOLENIEM 2:4 (1:2)

Siemianowice (s). — Z okazji „Dnia Górnika" Siemianowiczanka rozegrała towarzyski mecz piłkarski z GZKS Wyzwolenie Michałkowice, który zakończył się przegraną miejscowych 2:4 (1:2).

Do powyższego spotkania obie drużyny wystąpiły w odmłodzonych składach. W drużynie gospodarzy wystąpiło trzech kandydatów do drużyny seniorów, a goście też wypróbowywali młodych zawodników. Pomimo przewagi Siemianowiczanki goście okazali się lepszymi w sytuacjach podbramkowych, zdobywając cztery bramki przez Wiśniewskiego. Punkty dla gospodarzy zdobyli: Dudek i Rasek.

GZKS KOP. EMINENCJA — ZKSM BAILDON Ib 1:3 (0:2)

Katowice. Mimo osłabionego składu Baildon pokonał w towarzyskim meczu A klasowy zespół Kop. Eminencja 3:1 (2:0). Zwycięstwo hutników zostało przesądzone już w pierwszej połowie meczu.

Drużyna Baildonu była zespołem lepszym we wszystkich liniach i zdobyła bramki przez Cebulę i Dytkę. Po zmianie pól gra się nieco wyrównała. Ostatni punkt dla hutników zdobył Cebula.

GZKS KOP. POKOJ N. BYTOM FABR. WYR. SZAM. WIREK 1:2 (1:1)

Nowy Bytom. Spotkanie piłkarskie pomiędzy Kop. Pokój, a Fabryką Wyr. Szam. Wirek zakończyło się zwycięstwem gości 1:2 (1:1). Przez cały czas meczu gra była interesująca i zacięta. O zwycięstwie gości zadecydował lotniejszy atak.

Praga—Zurych 8:8 w boksie

Praga. Międzynarodowe spotkanie bokserskie Praga — Zurych, które odbyło się w Pradze, zakończyło się wynikiem remisowym 8:8. Szwajcarzy mieli najlepszych zawodników w Mettauarze (waga kogucia) i w Rietschinie (waga średnia), z bokserów czeskich wyróżnił się Taubenek w wadze lekkiej.

Podwójny sukces Krakowa

Tego się nie wielu spodziewało

CRACOVIA mistrzem Polski

po zwycięstwie nad WISŁĄ 3:1 (2:1)

Kraków (tel. wł.). „Le roi est mort, vive le roi!" Tron piłkarski mistrza Polski na rok 1948 zajęła Cracovia, która w decydującym meczu pokonała w dniu wczorajszym swego miejscowego rywala — Wisłę w stosunku 3:1 i — trzeba to od razu dodać — pokonała zasłużenie, bo była w tym dniu drużyną lepszą.

Mecze Cracovii z Wisłą mają już swoją tradycję. Krakowianie o tych meczach mówią tylko jako o „wojnie świętej". „Świętą wojnę" tym razem rozegrano na boisku Garbarni w Krakowie, na które już od 8 rano ciągnęły tłumy zwolenników obu klubów. Bilety wstępu wyprzedane były już w sobotę. Milicja i porządkowi utrzymywali wzorowy porządek, chociaż w pewnej chwili napływ na miejsca stojące był tak duży, że milicja musiała wystrzelić na postrach w powietrze. Film Polski i Polskie Radio były na miejscu. O godz. 11 na boisku zebrało się około 20.000 widzów, wśród których przeważają opinia, że to raczej Wisła zwycięży.

Tymczasem stało się inaczej.

Wbrew przewidywaniom wygrała drużyna Cracovii, która na rozmokłym i śliskim boisku Garbarni lepiej się czuła niż gracze Wisły.

Dla Wisły mecz przegrał częściowo atak, który wprawdzie dość szybko zdobywał teren, ale zawodził strzałowo w sytuacjach podbramkowych, a częściowo bramkarz Jurowicz, który ryzykownym wybiegiem zawinił jedną bramkę. Obrona i pomoc Wisły były słabsze od tych samych formacji Cracovii.

Cracovia zagrała doskonale zespołowo. Trudno kogoś z tego zespołu wyróżnić. Chyba Różnakowskiego II w ataku i obronę.

Mecz miał okresy słabej i nerwowej gry, ale miał też piękne stojące na wysokim poziomie zagrania, zwłaszcza t. o. w którym zdobyto pierwszą bramkę dla Cracovii. Była to swego rodzaju koronokowa robota piłkarska.

Gra obfitowała niestety też w bardzo duże ilości fauli, których naliczyłem chyba przeszło 50. W pierwszej połowie, kiedy Wisła prowadziła 1:0, celowała w grze niebezpiecznej drużyna Cracovii, a zwłaszcza gracze Jabłoński i Poświat.

W drugiej połowie natomiast, kiedy Cracovia prowadziła 3:1 drużyna Wisły wyróżniała się niebezpieczną grą. Wiedli tu prym Legutko, Momoń i Kohut. Sędzia Brzuchowski z Warszawy na ogół dobry. Składy drużyn:

Wisła: Jurowicz — Kubik, Flanek — Wapiennik I, Legutko, Filek I. — Mamoń. Gracz (przed przerwą Rupa), Kohut, Rupa (po przerwie Gracz), Cisowski.

Cracovia: Rybicki — Kaszuba, Glimas — Jabłoński I, Gędłek, Jabłoński II — Szeliga, Radoń Różankowski I, Różankowski II, Poświat.

Przebieg gry

Przebieg gry: Grę rozpoczyna Wisła i to od razu sensacyjnie. Już w pierwszej minucie następują dwa faule spowodowane przez Jabłońskiego I, w rezultacie których z zamieszania podbramkowego już po 90 sek. gry Legutko zdobywa dalekiem strzałem pierwszą bramkę dla Wisły. Cracovia jednak tym się nie przejmuje. Atak za atakiem sunie na bramkę Wisły. Radoń pod bramką Wisły z dogodniej sytuacji strzałowej centruje zamiast strzelać sam. Ataki Wisły są sporadyczne, w 10 min. Różankowski I pięknie wystawia Radonia, ale ten znowu z odległości 5 m nie trafia do bramki. W 13 min. znowu pudłuje Radoń. Teraz następuje okres wzajemnego faulowania się. Jabłoński I „kładzie" Legutkę, rewanżując się Gracz, który kopie kogoś z Cracovii. Riposuje natychmiast Jabłoński II, który z kolei „kładzie" Gracza. Sypią się karne. Gracze polują raczej na kości niż na piłkę. W 15 min. Szeliga przenosi nad bramką Wisły.

Kończy się pierwsza tercja gry, która należy bezsprzecznie do Cracovii, chociaż Wisła prowadzi 1:0. Powoli jednak Wisła dochodzi do głosu. Gracz inicjuje kilka solowych ataków, które przynoszą dwa kornery. W ataku Wisły brak jednak decyzji do strzału na bramkę.

Jabłoński I szaleje w dalszym ciągu i Kohut strzela pięknie karny, obroniony efektownie przez Rybickiego. W drugiej tercji pierwszej połowy przeważa Wisła. W ostatnich 15 min. gra staje się wyrównana. Poświat pudłuje z 5 m. Momoń z Wisły i Jabłoński z Cracovii zarabiają po kilka karnych i pozostaje do zakończenia pierwszej połowy już tylko 1 min. Wydaje się iż wynik pierwszej połowy jest już ustalony. Wtem Jabłoński przebija się przez pomoc Wisły, podaje Poświatowi, ten pięknie centruje i Różnakowski I nieuchronną główką uzyskuje pierwszą bramkę dla Cracovii.

Dosłownie pół minuty później pada druga bramka. Różankowski wystawia Szeligę. Jurowicz ryzykownie wybiega, a Szeliga strzela lekko do pustej bramki. W jednej minucie dwa goale! Radość kibiców Cracovii nie zna granic. Grzechotki, klaksony, gwizdki, a nawet syreny puszczane są w ruch. Wynik do przerwy 2:1 dla Cracovii.

Drugą połowę obie drużyny rozpoczynają spokojną grą. Widocznie otrzymały odpowiednie instrukcje. Początkowo jednak gra stoi na niskim poziomie. Cracovia przejmuje inicjatywę w swe ręce i przez 10 minut przeważa zdecydowanie. Jurowicz ma pełne ręce roboty. Potem następuje okres kilku pięknych zagrań Wisły. Wszystkie akcje ataku Wisły kończą się jednak na doskonale grającej parze obrońców Cracovii. W bardzo dogodnej pozycji strzałowej spóźnili się z oddaniem decydującego strzału o ułamek sekundy Kohut, Cisowski i Gracz.

W 30 min. gry Różankowski ustala wynik dnia, strzelając z zamieszania podbramkowego trzecią i ostatnią bramkę dla Cracovii.

Atak Wisły coraz bardziej napiera, wynik pozostaje jednak wciąż bez zmian. Cracovia zasłużenie wygrywa mecz.

Jan Rakoczy

Puchar śp. Kałuży pozostał w Krakowie

ŚLĄSK — ŁÓDŹ 3:4 (2:2)

Pechowy mecz śląskich piłkarzy

Chorzów (zb). Wczorajsze spotkanie o puchar śp. Kałuży pomiędzy reprezentacyjnymi jedenastkami Łodzi i Śląska przyniosło szczęśliwe zwycięstwo łodzianom w stosunku 4:3 (2:2). Do powyższego spotkania obie drużyny wystąpiły w następujących składach: Łódź: Szczurzyński, rez. Komar, Włodarczyk, Łuć, Miler, Urban (Miler), Pietrzak, Hogendorf, Baran, Cichocki, Łącz, Kraszewski; Śląsk: Budny, Pytlik, Durniok, Gajdzik, Wieczorek, Suszczyk, Dybała (Barański), Muskała, Stawowy, Cieślik, Kulik. Sędzia p. Bukowski z Radomia.

Niedzielne spotkanie przekonało nas, że na Śląsku nie posiadamy rasowych strzelców. Reprezentacja Śląska, do której należało 80 min. gry, nie potrafiła wykorzystać szeregu korzystnych sytuacji podbramkowych. Łódź natomiast wykorzystała 10 minut przewagi w 100 proc., strzelając cztery bramki, które zadecydowały o zwycięstwie gości i utracie pucharu Kałuży.

Przechodząc do oceny obu drużyn należy stwierdzić, że w reprezentacji Śląska zawiódł bramkarz Budny, który z powodzeniem mógł obronić dwie bramki. W obronie lepszym był Durniok, niż Pytlik. Pomoc zasadniczo najlepsza linia śląskiej drużyny, niepotrzebnie grała zbyt defensywnie. W ataku nieporozumieniem było wstawienie na lewe skrzydło Dybały, który nie dorósł jeszcze do reprezentacyjnej koszulki. Tak samo zawiódł debiutant Stawowy na środku ataku. Cieślik w początkowej fazie gry wypadł blado, jednak z czasem poprawił się i pokazał kilka ładnych zagrań. — Najpracowitszym w tej linii był Barański.

U gości grający po przerwie Komar był lepszym od Szczurzyńskiego, a zarazem jednym z współtwórców zwycięstwa. Obrona Włodarczyk — Łuć nie mogła zachwycić. W pomocy dobrze zagrał Pietrzak. W linii ofensywnej najlepszym graczem drużyny a zarazem na boisku był Łącz.

Przebieg gry. Zaraz po gwizdku sędziego łodzianie atakują bramkę Śląska. Trwa to jednak tylko 4 min. Potem inicjatywę przejmuje Śląsk i Kulik wykorzystując kiks Łucia podchodzi pod bramkę, jednak z najbliższej odległości strzela ponad poprzeczką. Za chwilę kontratak łodzian i Hogendorf objeżdża dwóch pomocników, jednak jego ostry skośny strzał idzie w aut. Od tego momentu Ślązacy są stale w ataku. Muskała wraz z Cieślikiem inicjują szereg niebezpiecznych ataków, na które łodzianie odpowiadają sporadycznymi wypadami.

Łodzianie przegrupowują swą drużynę. Baran przechodzi na prawe skrzydło, zaś jego miejsce zajmuje Urban z pomocy. W pomocy natomiast gra Miller II. Cieślik dwa razy ma okazję do zdobycia bramki, jednak piłka mija się z celem. W 25 min. piękny voley Muskały z trudem broni Szczurzyński na korner. W 34 min. prowadzenie dla Śląska uzyskuje Muskała. Łodzianie, niezrażeni utratą bramki, przechodzą do kontrofensywy i w ciągu dwóch minut Łącz znowu dochodzi do głosu i na minutę przed końcem pierwszej połowy Stawowy wpycha piłkę do bramki.

Po przerwie w bramce łodzian gra Komar, zaś na miejsce Dybały wchodzi Barański. I znowu powtarza się to samo, co w pierwszej połowie. Śląsk przeważa i raz po raz suną ataki gospodarzy na bramkę przeciwnika, które jednak z powodu dobrej gry Komara nie przynoszą efektu bramkowego. Dopiero w 16 min. w czasie gorącej sytuacji podbramkowej Włodarczyk fauluje na polu karnym Barańskiego, za co sędzia dyktuje rzut karny, który Suszczyk zamienia na bramkę. Ślązacy w dalszym ciągu przeważają, jednak nie potrafią wykorzystać swej przewagi cyfrowo. I podobnie, jak w pierwszej połowie następuje znów 5 minutowy okres przewagi łodzian, którzy w 33 min. ze strzału wolnego bitego przez Barana za faul Suszczyka na Łączu, a następnie w 36 min. przez Łącza zdobywają dwie bramki, a tym samym zapewniają sobie zwycięstwo, a Krakowowi puchar Kałuży w tym roku.

Sędzia p. Bukowski, nie dorósł do prowadzenia tak poważnego spokania.

Kraków	8	8	25:16
Śląsk	8	8	24:22
Warszawa	8	8	18:16
Poznań	8	8	21:25
Łódź	8	7	14:23

O mistrzostwo Śląska juniorów

Kresy Chorzów — HKS Szopienice 3:1 (1:1)

Chorzów (s) Finałowy mecz piłkarski o mistrzostwo Śląska juniorów rozegrany między GZKS Kresy Chorzów a HKS Szopienice zakończył się zwycięstwem drużyny Kresów 3:1 (1:1).

Przez cały czas meczu gra stała na wysokim poziomie. Zawodnicy obydwóch zespołów znajdowali się w dobrej kondycji, odznaczając się szybkością i dobrym opanowaniem piłki. Drużyna Kresów zawdzięcza swoje zwycięstwo skuteczniejszej grze ataku. Był on lotniejszy, a jego podania i wysuwania partnerów były dobrze przemyślane i każdorazowo stwarzały niebezpieczne sytuację podbramkowe.

HKS Szopienice ustępował Kresom pod względem technicznym jednak braki te nadrabiał większą ofiarnością i ambicją.

W pierwszej połowie meczu gra była wyrównana. Bramki w tym okresie padły ze strzałów Manowskiego dla Kresów oraz Panicy dla Szopienic. Po zmianie pól więcej z gry miała drużyna HKS Szopienice, która jednak nie mogła się zdobyć na uzyskanie bramki. Zwycięskie punkty dla Kresów strzelili w dużej mierze Kowolik strzelił w drugiej połowie Kowolik oraz Manowski po 1.

Na wyróżnienie zasługują Kocwaj, Mojzo i Kowolik z Kresów Panic, Lysko i Dybuła II z Szopienic.

Wczasowa akcja turystyczna

tematem konferencji w Ministerstwie Komunikacji

Przed nową formą spedzania urlopów

WARSZAWA. W Wydziale Turystyki Min. Kom. odbyła się konferencja, poświęcona sprawie wczasowej akcji turystycznej. Konferencja wywołała znaczne zainteresowanie, gromadząc przedstawicieli Min. Oświaty, G. U. K. F., Funduszu Wczasów KCZZ, PTT, PTK, P. Z. Kajakowego, P. Z. Narciarskiego, Ligi Morskiej, Orbisu i Ministerstwa Komunikacji.

W dyskusji omówiono wyczerpująco przede wszystkim sprawę większego wykorzystania wczasów dla celów turystycznych. Przyczynić się do tego ma zarówno organizacja wycieczek zbiorowych dla osób, korzystających z wczasów w poszczególnych ośrodkach, jak i wczasy ruchome. Ta forma spędzania urlopu polegałaby na organizowaniu wycieczek kolarskich, żeglarskich, kajakowych, motocyklowych, narciarskich i pieszych górskich.

Dyrektor Funduszu Wczasów — ob. Kania okazał wielkie zainteresowanie wysuniętymi projektami, które wymagają obecnie bardzo już szczegółowego opracowania.

Na konferencji poruszono współpracę organizacji turystycznych i krajoznawczych z Funduszem Wczasów, która przybrała już formę porozumienia zawartego pomiędzy Funduszem Wczasów a PTK. Przedstawiciele PTT i innych stowarzyszeń wyrazili gotowość współdziałania z Funduszem na tych samych warunkach. Również PBP „Orbis" przyrzekło przystąpić do porozumienia.

Przewiduje się wykorzystanie dla wczasów, przede wszystkim ruchomych, schronisk i hoteli turystycznych, należących do towarzystw turystycznych oraz „Orbisu". Tego rodzaju akcja jest szczególnie ważna w okresie osłabienia ruchu turystycznego i nie wykorzystanie w pełni schronisk dla celów turystycznych. Szczegóły porozumienia będą omówione na konferencji, zwołanej przez Fundusz Wczasów.

W związku z zagadnieniem ułatwienia turystyki masowej, zajęto się również sprawą zaproponowanych przez Wydział Turystyki zniżek dla narciarzy, kajakowców i uczestników wczasów. Ze strony organizacji turystycznych wysunięto dalsze postulaty. Przedstawiciel Dep. Handlowo-Taryfowego Min. Kom. oświadczył, że sprawa ta wymaga, przed jej urzeczywistnieniem, dłuższych studiów oraz pozytywnego ustosunkowania się do niej ze strony Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

Tylko USA Szwajcaria i Niemcy

na mistrzostwach bobslejowych świata

Nowy Jork. W styczniu 1949 r. organizują Amerykanie w Lake Placid bobslejowe mistrzostwa świata. Na mistrzostwa zaproszeni zostali oficjalnie bobsleiści niemieccy.

Międzynarodowa Feder. Bobslejowa, w skład której wchodzą w większości przedstawiciele U. S. A., zaproszenie to potwierdziła.

Charakterystyczne jest, że dotychczas poza USA, Szwajcarią i Niemcami nie ma innych zgłoszeń.

Szombierki — Polonia Bytom 2:1 (1:1)

Chruszczów. W meczu towarzyskim drugoligowy zespół Szombierek pokonał po wyrównanej grze bytomską Polonię 2:1 (1:1). Bramki dla Szombierek strzelili Krasówka 2, dla Polonii Szmid I.

Pierwsze minuty nie zapowiadają porażki Polonii, **osłabionej brakiem Koczapskiego, Szmida II i Trampisza.** Goście raz po raz atakują bramkę Szombierek, zaprzepaszczają jednak szereg sytuacji podbramkowych. Dopiero w 8 min. **w zamieszaniu podbramkowym Szmid I strzela celnie i** Polonia prowadzi 1:0. Górnicy otrząsają się z przewagi i przechodzą do ataku. Kilka niebezpiecznych wypadów szybkiego Krasówki nie przynosi jednak efektu. Krasówka nie trafia po prostu z kilku metrów do bramki. Dopiero **w 17 min. Krasówka dobija odbitą od poprzeczki piłkę, zdobywając wyrównanie.** W następnych minutach gra się wyrównuje, a obustronne ataki nie przynoszą zmiany wyniku.

Po zmianie pierwsze 30 min. należą do Szombierek. Górnicy są szybsi a lotny atak kierowany przez Krasówkę nie dopuszcza graczy Polonii do głosu. W 37 min. **wypad Krasówki przynosi też Szombierkom prowadzenie.** — Pod koniec meczu zaznacza się ponowna przewaga Polonii, która nie przynosi jednak zmiany wyniku.

W drużynie Szombierek **wyróżnili się Kalus, Czernik, Krasówka i nowopozyskany bramkarz Jung.**

(Java)

Już ukazał się w sprzedaży we wszystkich kioskach

Kalendarz Przyjaciółki na 1949 r.

niezawodny poradnik w każdej chwili życia kobiety i rodziny.

(wł. 149)

Cena 50.— zł.

Prenumerata miesięczna z odbiorem w Katowicach **120 złotych** — z przesyłką pocztową **135 złotych** — z odnoszeniem do domu **170 złotych** — **PKO Katowice III-4950**
Dział Ogłoszeń: Katowice, ul. 3 Maja 12, tel. wewn. 03. — **PKO Katowice III-4830**

Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Redakcja Katowice, ul. Młyńska 9 tel. centrali Spółdz. Wyd.-Ośw. „Czytelnik" 309-73 wewnętrzny: sekretariat 001, kronika 005, telefon nocny 003, wyd. „Wieczór" 007 dział sportowy 007 naczelny redaktor 311-84 — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godz. 11—12 codziennie. — Administracja Wydawnictw: Katowice, ul. Młyńska 9, tel. wewnętrzny kierownik 009 dział prenumeraty 006. Za dział Ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Wydawca: „CZYTELNIK", Katowice, ul. 3 Maja 12. Drukarnia Nr 9. Sp. „Czytelnik" Katowice ul. 3 Maja 12 tel. wewn. 08.

H-17858